

REDAKCJA:
BIAŁYSTOK, Kupiecka 1. Tel. 814.
Za wydawnictwo odpowiedzialny
red. MIKOŁAJ ZDANOWICZ

Białostocki

Biblioteka Narodowa
WARSZAWA

Wczoraj wieczorem zakończono wielkie manewry lotnicze. 700 raidów „nieprzyjacielskich” odparły angielskie samoloty myśliwskie.

LONDYN, 12. 8. — Manewry lotnicze zakończyły się wczoraj o godz. 19 wieczorem. Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego przez ministerstwo lotnictwa, lotnictwo grupy wchodniej dokonało 700 raidów na ter-

Gauleiter gdański



ALBERT FORSTER

FORSTER ZNOWU U HITLERA?
BERLIN, 12. 8. — Gauleiter Forster udaje się dzisiaj do swego rodzinnego miasta Fürth, koło Norymbergii, gdzie będzie obecny na meczu piłkarskim. Krąży również pogłoski, że Forster uda się w przyszłą niedzielę ponownie na Obersalzberg celem odbycia narady z Hitlerem.

W odpowiedzi na atak chiński — Japończycy podjęli kontrofensywę

SZANGHAI, 12. 8. — Jak donosi komunikat chiński, punkt ciężkości na froncie znajduje się obecnie na pograniczu Hopei i Henau. Japończycy przedsięwzięli na wielką skalę zakrojone operacje ofensywne na północ i południe od miasta Oszuan. Celem ich jest wyparcie oddziałów chińskich z gór Tunhe. Dla dogodniejszego działania w górach Japończycy posługują się niewielkimi oddziałami w sile 300-500 ludzi, podtrzymywanych przez lotnictwo ciężkie.

Zabytkowy zamek francuski spłonął doszczętnie

PARYŻ, 12. 8. — Wczoraj wybuchł pożar w zamku Courcelles w pobliżu miejscowości Clercy, nad górnym biegiem Sekwany. Pożar przybrał groźne rozmiary i mimo wysiłków straży pożarnej — strawił cały zamek, powodując straty w wysokości kilku milionów franków. Stanowił on własność hr. de Lounay.

Przejęcie kościoła husyckiego przez katolików na Zaolziu

KATOWICE, 12. 8. — Dnia 18 bm. odbędzie się w Rychnowicach na Zaolziu uroczystość przejęcia przez parafię katolicką kościoła, który swego czasu wybudowali husycy — apostołami z poparciem władz czeskich. Po powrocie Zaolzia do Polski przywrócić akty uciekli do Czech a pozosta-

retorium, bronione przez grupę zachodnią. Manewry wykazały wielką przewagę lotnictwa myśliwskiego nad lotnictwem bombardującym. Komunikat z uznanem podkreśla wielką dyscyplinę i zapal wszystkich uczestników manewrów.

DOSWIADCZENIA LONDYNSKIE.
LONDYN, 12. 8. — Szef służby obrony przeciwlotniczej odwiedził wczoraj wieczorem w oddziale radiowej, że światła samochodów były zbyt silne, by mogły być niewidoczne z powietrza. Zapowiedział on, że przy następnych ćwiczeniach zastosowane będą przy samochodach światła tego typu, które będą używane w czasie wojny. Natomiast światła sygnałów u-

CZEKOLADA
EOS
E. WEDEL

Oświadczenia Forstera nie mają znaczenia dla państw zachodnich

LONDYN, 12. 8. — W związku z historycznymi wspominkami i historycznymi groźbami, wygłoszonymi na „protestacyjnym” wiecu przez gauleitera Forstera w Gdańsku, można stwierdzić, że tak opinia

liczynych z pewnej wysokości były absolutnie niewidoczne.

ZBROJENIA POWIETRZNE NORWEGI

OSLO, 12. 8. — Norweska agencja telegraficzna donosi, że Norwegia zamówiła w Stanach Zjednoczonych 12 samolotów bojowych Curtisa, wartości trzech milionów koron i uzyskała pomoc na budowę tych samolotów w Norwegii.

List Roosevelta do Stalina — a nie do Mołotowa obiecuje Rosji pomoc przeciw Japonii. Niezwykle wrażenie w Moskwie.

MOSKWA, 12. 8. — Z kół dyplomatycznych komunikują o sensacyjnych szczegółach pierwszej rozmowy między ambasadorem Stanów Zjednoczonych Lawrence Steinhardt a rosyjskim premierem i komisarzem spraw zagranicznych Mołotowem. Lawrence Steinhardt przybył do Moskwy z listem Roosevelta, skierowanym do Stalina, a nie do Mołotowa, jak donosiła prasa. List ten Mołotow wyczytał natychmiast Stalinowi, po czym tegoż wieczora odbyło się nadzwyczajne posiedzenie politbiura. Jak komunikują z bardzo dobrze poinformowanego źródła Roosevelta proponuje Rosji sojusz w sprawie walki na terenie Dalekiego Wschodu przeciwko ekspansji japońskiej i gwarantuje Rosji sojuszeczną pomoc na wypadek wojny z Japonią, pod warunkiem jednak istnienia sojuszu z Anglią i Francją.

Kościół katolicki w Rzeszy nie ugnie się. Kardynał Innitzer weźmie udział w konferencji biskupów niemieckich

WIEDEN, 12. 8. — W nadchodzącej konferencji biskupów niemieckich w Fuldzie weźmie udział kard. Innitzer, jak było poprzednio przewidziane, lecz wazniejszy biskup Austrii. Konferencja w Fuldzie ma się rozpocząć ok. 20 h. Episkopat austriacki przysłał w celu wyrażenia protestu wobec polityki kościoła katolickiego odnośnie do sytuacji wewnętrzno-politycznej w Czechach, a szczególnie w Austrii.

W związku z tym należy przypomnieć, że przed kilku dniami ustąpił ze stanowiska swego biskup karyński, z którego powodu powstawała polityka wobec narodowego sojuszu nie chcieli się zgodzić inni biskupi Austrii.

POGWALCENIE ŚWIĘTA PRZYZWOLONE

WIEDEN, 12. 8. — Władze partyjne nie uznają Święta Winobrowa za Najświętszy Mar. Party za dzień świąteczny, wobec czego 15. 8. będzie zwykłym dniem roboczym w Austrii.

Dwie katastrofy lotnicze w St. Zj. 11 LOTNIKÓW WOJSKOWYCH ZGINĘŁO

NOWY JORK, 12. 8. — Dwie wielkie katastrofy lotnicze, jakie miały miejsce w piątek ostatni, zabija amerykańskie lotnictwo wojskowe. W katastrofie tych zginęło ogółem 11 lotników. Pierwsza wydarzyła się koło Long Island, w stanie Wirginia, gdzie z ciężkich obłoków przelatywał samolot, który wielki bombowiec w kilka chwil po star-

publiczna, jak i czynnik polityczny państwa zachodnich zajmują zgodne stanowisko. przejechała do porządku dziennego nad p. Forsterem. Zilaniem tych kół, p. Forster nie jest żadną osobą urzędową, ani mającą, nie należy zatem do jego oświadczeń przypisywać żadnej wagi.

Minister Farley na Zamku.



Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się w apartamentach prywatnych P. Prezydenta R.P. na Złotej Królowej w Warszawie spotkanie, którym P. Prezydent wraz z małżonką podejmował Lawicęgo w Polsce w charakterze gościa ambasadora Drexel Biddle'a, ministra Pości i Telegramów St. Zjednoczonych Jamesa A. Farley'a. W śladaniu wzięli również udział: minister Beck, ambasador St. Zjednoczonych Drexel-Biddle a rodziną, córki min. Farley'a, wiceambasador Bobbowski, członku wie domu P. Prezydenta, oraz zaproszone osoby. Na zdjęciu dostrzeżonym podczas przyjęcia u P. Prezydenta R.P. stoją od prawej ku lewej: P. Prezydent R.P. prof. Ignacy Mościcki, ambasador Drexel Biddle, min. Beck i min. Parley.

walce przeciwko Japonii. Dla omówienia tych spraw prezydent Roosevelt gotów jest wyjechać do Moskwy, zaraz po podpisaniu paktu z Anglią i Francją, przelaj delegację.

List Roosevelta wywołał w Moskwie olbrzymie wrażenie, wobec którego na drugi plan przeszło nawet przybycie francuskiego dowódcy wojskowego.

6 OSOB ZARTYCH W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

ZURYCH, 12. 8. — W pobliżu dworca w Domodolcie przy linii simpolńskiej wydarzyła się wczoraj wstrząsająca katastrofa, w której zginęło 6 osób a 12 odniosło rany. Powodem katastrofy był defekt hamulca w lokomotywie elektrycznej porożu towarowego. 20 wagonów towarowych zostało doszczętnie zderzonych. (ATE)

Wyczyn abalnstyczny Króla Piotra II.

RIADOPROD, 12. 8. — Król Piotr 2-gi odbył wycieczkę wyankogorską w czasie której był najwyżej szczyt gór jugosłowiańskich — Tryglaw.

Mennica otrzymała nowy transport srebra.

WARSZAWA, 12. 8. — Z Gdyni przybył do Warszawy transport kikutadziestego tonu srebra, który przetrans M. S. „Lech”. Srebro znajduje się już w mennicy państwowej, gdzie rozpoczęto bicie monet srebrnych, objętych planem powiększenia obrotu bieżącego o 30 mln. zł. W związku z tym należy się spodziewać, że w najbliższych dniach brak białemu srebrnego okłoczyć się, a jednocześnie ci, którzy wycierali pieniądze srebrne z obrotu, ruszą je z powrotem na rynek.

Dolar 5.30 1/2

Bank Polski notował dziś rate dolary po 5.30 i pół, funty szterlingi po 24.81, marki szwajcarskie po 119.00, franci francuskie po 10.00, licząc wstąpił po 18.50.

Kupiony znaczek F.O.M.

tworzy aliansy potrzebne na budowę — polskiej okrętów wojennych!

Kancierz Hitler wskazał najlepszą drogę pokojowego załatwienia sprawy Gdańska

Możliwości wymiany ludności

PARYŻ, 12.8 (PAT) — Wybitny geograf i ekonomista francuski, prof. Ferdynand Hauser, ogłosił na łamach organu sfer finansowych „Le Capital” artykuł p. t. „O co właściwie chodzi w Gdańsku”, w którym, omawiając ostatnio wydaną niemiecką broszurę propagandową, wysłana

wybitnym osobistościom francuskim, uważa, że trzeba być bardzo naiwnym, aby przypuszczać, że choć jeden Francuz mógł ją wziąć poważnie. Obecnie — pisze prof. Hauser — nie chodzi już o Gdańsk, chodzi o to, że sprawa gdańska stała się jednym z pretekstów realizacji nie

mieckich planów imperialistycznych i niemieckiej agresji. Ponieważ w broszurze tej częściowo spotykane są cytaty z dawnych przemówień, czy artykułów francuskich i angielskich, których sensu ścisłość wydaje się być wielce wątpliwa, prof. Hauser proponuje, aby propaganda francuska zajęła się wydaniem broszury, która byłaby odpowiedzią na broszurę niemiecką. W broszurze tej przede wszystkim — ciągnie autor — należałoby omówić memoriał prof. Buddinga, byłego delegata niemieckiego do traktatu rozjemczego z Górnym Śląskiem, wybitnego przedstawiciela społeczeństwa niemieckiego z Prus Wschodnich, który w memoriale swoim z roku 1932 omawiał już rozwiązanie problemu gdańskiego przez wymianę ludności między Olską a Niemcami. Od roku 1932 wiele się zmieniło — pisze prof. Hauser — W roku bieżącym podjęto przesiedlenie ludności dokonano w Tyrolu. Dlatego też — zapytuje prof. Hauser — czy autor niemieckiej propagandy nie powinien się poważnie zastanowić nad zastosowaniem tej samej procedury do mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska, którzy rzekomo tak gorąco pragną powrotu do Rzeszy. Czy sam kancierz Hitler — kończy autor — nie wkroczył na tę drogę, jak właśnie wskazuje sprawa Tyrolu?

Król Karol rumuński w gościnie u prezydenta Turcji

STAMBUL, 12.8. — Król Karol rumuński odwiedził wczoraj prezydenta republiki tureckiej İsmet İnönü w jego rezydencie Dolma - Bagece nad Bosforem. W czasie

wizyty króla Karola obecny był turecki minister spr. zagr. i ambasador rumuński w Ankarze. Dzisiaj wieczorem król Karol odjedzie swym jachtem do Konstancyi.

Macki Gestapo działają nawet na terenie Belgii

PARYŻ, 12.8. — Z Eupen donoszą, że rolnik belgijski, zamieszkały na pograniczu belgijsko - niemieckim w Raetel, podaje następujące szczegóły w sprawie porwania do Niemiec obywatela niemieckiego Józefa Flema. Flem był uciekinierem z armii niemieckiej, zatrudnionym w charakterze robotnika, rolnego. Podczas robót w polu przylegającym do granicy belgijsko - niemieckiej do Flema podszedł w czwartek nieznany mężczyzna w cywilnym ubraniu i nawalnął z nim rozmowę. W pewnej chwili z pobliskiego lasu wyskoczyli czterej mężczyźni, którzy schwycili Flema i uprowadził w głąb terytorium niemieckiego. Od tej chwili brak wszelkich wiadomości o porwanym.

W roku bieżącym podjęto przesiedlenie ludności dokonano w Tyrolu. Dlatego też — zapytuje prof. Hauser — czy autor niemieckiej propagandy nie powinien się poważnie zastanowić nad zastosowaniem tej samej procedury do mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska, którzy rzekomo tak gorąco pragną powrotu do Rzeszy. Czy sam kancierz Hitler — kończy autor — nie wkroczył na tę drogę, jak właśnie wskazuje sprawa Tyrolu?

Rybacki helscy wygrali proces toczony 10 lat z Rzeszą

JASTARNIA, 12.8. — Przed wojną świątowa rybacki z Półwyspu Helskiego toczyli proces z rządem pruskim o las. Po długich staraniach proces został wygrany, pieniądze jednak należne im tytułem kosztów, nie zostały przez rząd Rzeszy uiszczone. Obecnie po 10 latach starań Bank Rzeszy uiszczył koszty i procenty w kwocie 2.851 zł. 31 groszy. Z sumy tej rybacki przeznaczają 2000 zł. na zakup potrzebnego w Jastarni działku, 500 zł. na budowę szkoły w Jastarni i 351,31 zł. na F. O. M.

W roku bieżącym podjęto przesiedlenie ludności dokonano w Tyrolu. Dlatego też — zapytuje prof. Hauser — czy autor niemieckiej propagandy nie powinien się poważnie zastanowić nad zastosowaniem tej samej procedury do mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska, którzy rzekomo tak gorąco pragną powrotu do Rzeszy. Czy sam kancierz Hitler — kończy autor — nie wkroczył na tę drogę, jak właśnie wskazuje sprawa Tyrolu?

Winston Churchill dokona objazdu francuskiej linii Maginota

LONDYN, 12.8 (PAT) — „Evening Standard” donosi, że Churchill w towarzystwie dep. gen. Sparrsa, na zaproszenie francuskiej władz wojskowych, uda się w porodek przyszłego tygodnia na zachodnie

pogranicze Francji, celem zwiedzenia poszczególnych odcinków linii Maginota. Goście angielscy zahawają na linii Maginota 3 dni.

Premier Cwetkowicz zwiedza instytucje społeczne we Włoszech

TRIEST, 12.8 (PAT) — Jugosłowiański premier Cwetkowicz zwiedził w dniu dzisiejszym szereg instytucji społecznych w mieście a między innymi organizacje weczasowe w stoczniach i zakładach metalurgicznych. Premier w towarzystwie pod

sekretarza stanu do spraw korporacji Ciannetto oglądał również yacht „Beni Oran” budowany w stoczni dla marynarki jugosłowiańskiej i przeznaczony dla królowej matki jugosłowiańskiej.

Docinki prasy włoskiej pod adresem Daladiera i Chamberlaina

RZYM, 12.8. — Prasa włoska wyraża krytyczne uwagi w związku z wypowiedziami premierów Francji i Anglii, przegające następująco: sprawa Gdańska znajduje się w ostrej fazie. Daladier i Chamberlain znajdują się na wyuczajach i apedają jej re-stentacyjnie, aby dać swym narodom wra-

żenie, że niebezpieczeństwo nie jest bezwzględnie i że święta, przypadające na polowe sierpnia, miną spokojnie. Jeżeli jednak święta istotnie przejdą w spokoju — mówi prasa włoska — nie będzie to ich zasługą.

Samobójstwo znanego bankiera po ogłoszeniu upadłości

AMSTERDAM 12.8. — W dniu 11 bm. rozszalała się wiadomość, że szefem na całym świecie znany amsterdamski Bank Mendelssohna zwrócił się do władz w Włoszech o pozwolenie zawieszenia wypłat. Podobno włoski bank jest wynikiem

interferencji jego prezosa i kierownika Manhelmera, która nastąpiła w dniu 10 bm. Trudno było bankowi mającemu nie pociągać za sobą tak dużych komplikacji dla klientów holenderskich.

Grupa nauczycieli rumuńskich przybyła na obóz instruktorski do Polski

BUKARESZT, 12.8 (PAT) — W ramach współpracy młodzieżowej polsko-rumuńskiej wyjechała wczoraj do Polski grupa 12 komendantów organizacji „Strajk Tare” na czele z prof. Petruhu Ursu. Członkami grupy są przeważnie nauczyciele szkół średnich i powiatowych. Udział w niej na obóz instruktorski w go-

ściach gdzie spędzą ok. 20 dni. Następnie wyjadą na wycieczkę po Polsce, celem zwiedzenia ośrodków wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na dworcu potęgali odjeżdżającą grupę przedstawiciele centralnych władz organizacji „Strajk Tare” oraz przedstawiciel ambasady R. P.

Włosi pozbawiają obywatelstwa Niemców zamieszkałych w Tyrolu

RZYM, 12.8. — Komisja ustawodawcza Izby Władców konstytucyjnej i kor-pracyj przyjęła wczoraj jednomyślnie wnio-szony przez rząd projekt ustawy o prze-cięciu obywatelstwa włoskiego przez os-rodki niemieckie i języka niemieckiego za-

mioczkujące górny Adygi. Ustawa ta wnie-siona została przez rząd w wyniku porozu-mienia włosko - niemieckiego o przesiedle-niu ludności niemieckiej z górnej Adygi do Rzeszy.

Komunikat rządu francuskiego w sprawie listu min. Ribbentropa

PARYŻ, 12.8. — Duże wrażenie wywołał tutaj depesza z Wersawy, donosząca o liście min. Ribbentropa (z ministra Bon-wyższym ogłoszono tutaj komunikat oficjalny. Data i lipca r. b. min. Bonnet oddał Weizsackerowi list dla ministra Ribbentropa, w imieniu rządu francuskiego wobec Polski i Gdańska. W odpowiedzi minister Ribbentrop przedstawił nowe stanowisko Rzeszy

listu tutaj depesza z Wersawy, donosząca o liście min. Ribbentropa (z ministra Bon-wyższym ogłoszono tutaj komunikat oficjalny. Data i lipca r. b. min. Bonnet oddał Weizsackerowi list dla ministra Ribbentropa, w imieniu rządu francuskiego wobec Polski i Gdańska. W odpowiedzi minister Ribbentrop przedstawił nowe stanowisko Rzeszy

W Gdańsku biją Polaków za rozmawianie po polsku

GDANSK, 12.8. — Gdańska policja polityczna zaaranżowała z nieznanymi dotychczas przyczynami pracownika P. K. P. obywatela gdańskiego Polaka Wenta, obywatela polskiego Jana Danuszkiego, pracownika Stoczni Gdynskiej oraz obywatela gdańskiego narodowości polskiej, Eugeniusza Aulicha, długoletniego członka gminy polskiej „Wzajemność” w Gdańsku.

GDANSK, 12.8. — Wczoraj pobliże został wieczorem na Długiej ulicy w Gdańsku Polacy, obywateli gdańscy, bracia Jan i Alojzy Błakowie za to, że rozmawiali z sobą po polsku. Wezwana na miejsce policja nie zaaranżowała napastników, lecz olini braci Polaków.

Minister poczty Stanów Zjednoczonych na audyencji u Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 12.8 (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej z miłą przyjął wczoraj na swoim prywatnym biurze w pałacu Stanów Zjednoczonych p. Tardya z żoną, kani Elżbietą i Anną. Obecni byli pozostali członkowie rodziny, w tym córki i synowie ambasadora Stanów Zjednoczonych p.

Władysław Tardya z żoną, synem, ministrem spraw zagranicznych p. Beck, ministrem Włoch p. Błakowskim, p. Józefem Moderskim z małżonką, dyr. Michalem Lubickim i p. dyr. protok. dyplomatycznego p. Aleksandrem Lubickim.

Rugowanie obcych dzień i nocy jako niewygodnych świadków

PRAGA, 12.8. — Próżni praskiego korespondenta „Timesa” i „New York Timesa” Parkera i współpracownika agencji Havasa Corbe, nakaz opuszczenia terytorium protektoratu otrzymała wczoraj wieczorem również przebywająca w Pradze od dłuższego czasu korespondentka „Le Jour-

nal” pani Chemnalc. Wydalonym dziennikarzom po zastawieniu 3-dniowego terminu, w którym mieli zapowiedzieć, że nie wolno im w drodze zatrzymywania się ani na terytorium Rzeszy, ani też na obszarze Słowacji.

Sytuacja nie jest najgorsza uważa prezydent Roosevelt

HYDE PARK, 12.8. — Prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, że w wypadku zaostrożenia się sytuacji w Europie, lub na Dalekim Wschodzie i gdyby groził wybuch wojny, zwolna natychmiast serce podwyższyć k. agresji, celem przeprowadzenia nowelizacji ustawy o neutralności.

Prezydent Roosevelt podkreślił swą politykę, by St. Zjednoczone zachowały niezawisłą neutralność i, że polityka neutralności była najbardziej bliska interesom neutralności w myśli prawa międzynarodowego. Konkretnie, prezydent podkreślił, że w obecnej chwili nie ma żadnych podstaw do zwolnienia z kongresu.

OFICJALNE WYNIKI XV marszu „Szlakiem Kadrowki”

Po szczegółowych obliczeniach wyniki XV marszu „Szlakiem Kadrowki” przedstawił szef następująco:

W klasie 1-jej formacji wojtkowych: 1) bar. tel. Zegza oraz 2.42.58 (za trzy godziny), 2) pułk Witkowi Dębina 2.47.19, 3) pułk pchłowy Skierkowskiego 2.54.30, 4) brygada KOP Polecie 2.55.22, 5) pułk pchłowy Tomza 2.57.07, 6) Pułk 2.57.20, 7) WKS. Ikar, Kraków 3.07.23, 8) pułk Strzeżków, Jastrow 3.08.32, 9) Legia Akademicka z obrotu w (Grandzicach) 3.18.51.

Wystartowali w tej klasie następująco: 1) Z. S. Skarżysko 2.58.32, 2) Z. R. Janowa Dolina 2.46.37, 3) Z. S. im. Lisa Kull Warszawa 2.52.35, 4) PPW. Kraków (patrol 1) 2.53.30, 5) PPW. Kraków (patrol 2) 2.53.47, 6) Z. S. Łęczyca 2.54.03, 7) Szlak polarny: Janowa Dolina 2.54.52, 8) KPW. Kowel 2.55.03, 9) Z. S. Poznań 2.57.11, 10) Z. S. Zaganańsk 2.57.36, 11) Z. S. im. Handurskiego, Lwów 2.58.21, 12) KKS Gdańsk 2.58.38.

Strzelanie w tej klasie dało następująco: 1) KOP Polecie 18 strzałów trafnych na 25 metrów, 2) Zegza 10, 3) Jarostaw 13, 4) Pułk 13, 5) Skierkowie 10.

Wszystkie patroli, w tym w klasie w liczbę 9 ciu wystrzelały z Krakowa, w końcowym marszu, odpadły tylko jeden zawodnik z WKS Ikar.

W klasie 2-jej Grupa „A” przedpobudow. Wystartowali w tej klasie 80 patroli, obok było marsz 71 patroli. Patrol 2. S. Gdynia, który skłasyfikował się na trzecim miejscu w tej grupie został sklasyfikowany za nieprzebieżne obciążenie zawodników.

Wystartowali w tej klasie następująco: 1) Z. S. Ostrowiec 2.53.08, 2) Z. S. Zaganańsk 2.56.20, 3) Harcerze z Ziętka 2.54.17, 4) Pułk pchłowy strzeżków, Patrol 1 2.55.30, 5) PWP. Warszawa 3.10.45, 6) PWP. Kraków 3.28.04.

Wyniki są następująco: 1) Z. S. Janowa Dolina oraz 2.57.17, 2) Z. S. Ostrowiec 2.52.02, 3) Z. S. im. 2.58.34, 4) Z. S. Komin 3.11.44, 5) Z. S. Lublin 3.03.38, 6) Z. S. Nowe 3.04.34, 7) Z. S. Płocki 3.08.42, 8) Z. S. Przemyśl 3.09.30, 9) Z. S. Jędrzejów 3.11.01, 10) Z. S. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Kraków 3.12.08.

Wyniki strzelania: 1) Z. S. Janowa Dolina 20 trafów na 25 metrów, 2) Z. S. Ostrowiec 18, 3) Z. S. Płocki 18, 4) Z. S. Gdynia 14, 5) Z. S. Komin 10, 6) Z. S. Lublin 10.

W klasie 2-jej grupa „B” — poborowci. Wyniki są następująco: 1) Pułk pchłowy wycieczkowy w tej klasie 84 patroli, z których marsz skłasyfikowano 82. Dwa patroli zostały dyskwalifikowane, a mianowicie Z. S. Janowa Dolina za bieg na trasie oraz gortowy robotniczy klub

Wyniki: 1) Z. S. Ostrowiec 2.53.08, 2) Z. S. Zaganańsk 2.56.20, 3) Harcerze z Ziętka 2.54.17, 4) Pułk pchłowy strzeżków, Patrol 1 2.55.30, 5) PWP. Warszawa 3.10.45, 6) PWP. Kraków 3.28.04.

Strzelanie w tej klasie następująco: 1) Z. S. Janowa Dolina 20 trafów na 25 metrów, 2) Z. S. Ostrowiec 18, 3) Z. S. Płocki 18, 4) Z. S. Gdynia 14, 5) Z. S. Komin 10, 6) Z. S. Lublin 10.

Strzelanie w tej klasie następująco: 1) Z. S. Janowa Dolina 20 trafów na 25 metrów, 2) Z. S. Ostrowiec 18, 3) Z. S. Płocki 18, 4) Z. S. Gdynia 14, 5) Z. S. Komin 10, 6) Z. S. Lublin 10.

W klasie 2-jej grupa „C” — poborowci. Wyniki są następująco: 1) Pułk pchłowy wycieczkowy w tej klasie 84 patroli, z których marsz skłasyfikowano 82. Dwa patroli zostały dyskwalifikowane, a mianowicie Z. S. Janowa Dolina za bieg na trasie oraz gortowy robotniczy klub

Wyniki: 1) Z. S. Ostrowiec 2.53.08, 2) Z. S. Zaganańsk 2.56.20, 3) Harcerze z Ziętka 2.54.17, 4) Pułk pchłowy strzeżków, Patrol 1 2.55.30, 5) PWP. Warszawa 3.10.45, 6) PWP. Kraków 3.28.04.

Strzelanie w tej klasie następująco: 1) Z. S. Janowa Dolina 20 trafów na 25 metrów, 2) Z. S. Ostrowiec 18, 3) Z. S. Płocki 18, 4) Z. S. Gdynia 14, 5) Z. S. Komin 10, 6) Z. S. Lublin 10.

Strzelanie w tej klasie następująco: 1) Z. S. Janowa Dolina 20 trafów na 25 metrów, 2) Z. S. Ostrowiec 18, 3) Z. S. Płocki 18, 4) Z. S. Gdynia 14, 5) Z. S. Komin 10, 6) Z. S. Lublin 10.

W klasie 2-jej grupa „D” — poborowci. Wyniki są następująco: 1) Pułk pchłowy wycieczkowy w tej klasie 84 patroli, z których marsz skłasyfikowano 82. Dwa patroli zostały dyskwalifikowane, a mianowicie Z. S. Janowa Dolina za bieg na trasie oraz gortowy robotniczy klub

Wyniki: 1) Z. S. Ostrowiec 2.53.08, 2) Z. S. Zaganańsk 2.56.20, 3) Harcerze z Ziętka 2.54.17, 4) Pułk pchłowy strzeżków, Patrol 1 2.55.30, 5) PWP. Warszawa 3.10.45, 6) PWP. Kraków 3.28.04.

Strzelanie w tej klasie następująco: 1) Z. S. Janowa Dolina 20 trafów na 25 metrów, 2) Z. S. Ostrowiec 18, 3) Z. S. Płocki 18, 4) Z. S. Gdynia 14, 5) Z. S. Komin 10, 6) Z. S. Lublin 10.

Strzelanie w tej klasie następująco: 1) Z. S. Janowa Dolina 20 trafów na 25 metrów, 2) Z. S. Ostrowiec 18, 3) Z. S. Płocki 18, 4) Z. S. Gdynia 14, 5) Z. S. Komin 10, 6) Z. S. Lublin 10.

Powrót Pana Prezydenta

WARSZAWA, 12.8. — Wczoraj rano powrócił z Włoch do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki. Na Dworcu Głównym witali Pa na Prezydenta R. P. p. przez Rady Ministrów gen. Sławo-Składkowski, minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki, wice-minister Komunikacji i t. J. Piasecki, I-zy wicem. Spraw Wojsk. gen. Głuchowski, min. Lepkowski, dywizja O. K. gen. Trojanowski, płk. Kobytecki, wojewoda Jaroszewicz, płk. Machowicz, wicewojewoda Jurgielewicz i inni.

Po powitaniu P. Prezydent R. P. udał się do Zamku.

Z CAŁEGO ŚWIATA. Skróty telegraficzne.

— RZYM. Dwa samoloty myśliwskie zderzyły się w powietrzu i runęły na ziemię w pobliżu lotniska Ciampino. Pilot jednego z samolotów zdołał wyratować się przy pomocy spadochronu. Pilot drugiego samolotu poniósł śmierć na miejscu.

— RZYM. Siedmiu Włochów i Niemiec oskarżonych o przemyt dewiz, zostało aresztowanych i skazanych na aresztowanie 3 i pół miliona lirów. Na podstawie ostatniego wydanego dekretu podlegają oni poza tym karze więzienia i wyłączenia.

— SINGAPORE. Przychyli tu z Indii nowe transporty wojsk w liczbie 3,000, składające się głównie z artylerii oraz służb pomocniczych.

— LONDYN. Ministerstwo dostaw wojskowych ogłosiło komunikat, zaprzeczający pogłoskom, ogłoszonym ostatnio przez prasę zagraniczną, jakoby rząd brytyjski pociągnął za sobą wojnę na dostawy sprzętu wojennego przez zakłady Skody.

— BAZYLIA. Władze szwajcarskie wykrzyły tu szereg rozgłoszeń na temat między narodowych (szwajcarskich) bankowców, państwa wybrał w Bazylu banknoty 20-tuntowe, które następnie wywożono zagranicę, gdzie były puszczane w obieg. Władze policyjne aresztowały 10-ciu członków szajki, obywateli rozmaitych państw.

— PORTO ALLEGRO. Okręt „Monde Sar miento” zabrał z portu Rio Grande około 200 pasażerów — Niemców, powracających do Rzeszy. Mała tylko ilość tych pasażerów uzyskała powroty wiaj polskie, a większość zadowolona się tylko wyjazdowymi.

— KOWNO. Władze niemieckie wprowadziły ograniczenia w małym ruchu granicznym z Litwą. Chodzi o planowanie o to, że obecnie przeważa się zabieranie z Rzeszy do Litwy jedynie 3 marki. Dotychczas wolno było zabierać 10 mk.

Kalendarzyk polityczny

LONDYN — Ambasadorowie Turcji i Jugosławii odwiedzieli dziś rano Foreign Office.

PARYŻ — Min. Bonnet przejął dziś rano siedzibę na swym stanowisku ambasadora w Berlinie marszałka Petaina i ambasadora w Berlinie Contandrea.

PARYŻ — Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet przejął w południe ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Paryżu Wilha ma Bullitta.

PARYŻ — Agencja Havasa donosi, że po krótkim wstąpieniu premiera Paoliego powrócił on w piątek wieczorem do Paryża. Premier obecnie prawdopodobnie w sobotę rano uroczysto wjazd do Paryża z Rzeszy.

PARYŻ — Minister Bonnet przejął wczoraj po południu ambasadora angielskiego Rurica Hymppreeta — Rząd węgierski odwołuje ambasadora pos. Wirtha z Paryża. Włochy odjeżdżał dziś rano do Włoch.

KOWNO. Prasa donosi z Kłajpedy, że kierownik policji w tym mieście, który miał nakazać zapalenie i zburzenie wszystkich niemieckich budynków, aby nie pozostało na nich nawet śladu.

Starożytne sklepy złotników POD ŁUKAMI MOSTU

Ponte Vecchio we Florencji.

Florencja, w sierpniu. Jednym z najcenniejszych zabytków Florencji, przestanej stolicy Toskanii, jest zbudowany przed sześcioma przeszło wiekami most Ponte Vecchio. Budowniczy Taddeo Gaddi, na pozostałych po Rzymianach fundamentach, przerzucił nad spokojną rzeką Arno trzy potężne kamienne łuki, po których górą przebiega najoryginalniejsza z ulic, po jakiej kiedykolwiek zdarzyło im się przejechać.

Ponte Vecchio, o wyglądzie niezmiennym od roku 1302, pokryty czarną patyną czasu, jest niewypowiedzianie malowniczy.

Z tylnych okien artystycznych domów, stojących po bokach ulicy, idącej środkiem,idać rzekę, płynącą leniwie w obramowaniu szerokich ulic przelazłych, wyłożonych płytami na podbiństwo dróg rzymskich.

Zwłaszcza lewy brzeg rzeki, od Ponte Vecchio do jeszcze sądzniejszego ośmiu mostu św. Trójcy, sześciu się historycznymi budowiami ze słynnym pałacem Pitti'a na czele.

Budwary nad Arno noszą nazwy wielkich Florentyńczyków: artystów, uczonych dyplomatów. Zdala od zgiełku współczesnego centrum miasta w surowym milczeniu przegładają się w wozach brązowe czci godne mury.

Nierówne dachy, kryte wyblakłą dachówką, wspinają się po łagodnych zboczach wzgórz. Dalej wznosi się dumnie czworokątny taras placu Michała Anioła, a jeszcze dalej całe marmurowe San Miniato.

Barwną nutę nadają pejzażowi archaiczne łodzie piaskarzy, wyciągających na długich żerdziach kubły, napełnione drobniutkim szarym piaskiem, żółknącym po wyschnięciu.

Największą osobliwością Ponte Vecchio są osiedli tu od dziada pędziła złotnicy i jubilerzy.

Są oni zarazem wywórcami i kupcami. Ich ciasne sklepiki są jednocześnie warsztatami. Z podziwem patrzy się na antyczny na szybkość i zručność, z jaką protokółowie niezliczonych pokoleń złotników obrabiają złoto, srebro, drogie kamienie i inne mniej bezwartościowe materiały.

Trudno oderwać oczy od błyszczących wystaw, trudno się oprzeć pokusie i nie na-

być obok cennych rzeczy zabawnych cacek: żabki z drobnych turkusików, naszyjnika z fałszywych rubinów albo pseudorenesansowego medalionu.

Klejnoty te, nawet sztuczne, są wszystkie śliczne w rysunku.

Ponte Vecchio zawiera dwa mosty w jednym i składa się z trzech, ustawionych jedna na drugiej piętrowych kondygnacji. Kryta galeria zabudowana nad domami, prowadzi od słynnego Muzeum Sklepów do pałacu Pitti'ch na drugim brzegu, tworząc właśnie drugi most.

Korytarz ten, oparty między domami na dwudziestu bramach o sklepionych łukach, ma kilkanaście wąskich okratowanych okien i uderzająco się odcina surowością od ruchu i światła, zalewającego kipiącą ży ciem ulicę. Galeria idzie jedną stroną po nad sklepami malowanymi na kolor ciemno zielony, różowy lub blade-niebieski.

Drugą stronę zajmują także sklepy i domy mieszkalne.

Sredniowieczne cechy stały się chlubą Florencji i im zawdzięczała ona swój wielki dobrobyt.

Dla cechów wzniesiony został w XIII wieku słynny pałac św. Michała.

Dzięki starym rękodzielnikom most przetrwał nieknięty. Bogactwo, potężni, wzorowo zorganizowani nie czuli nigdy przenieść się gdzie indziej i tu się oparli wszystkim przemysłom politycznym i gospodarczym. Przeszły kolejno rządy Medyceuszów wielkich księży tokańskich i mo-

narchii Sabaudzkiej. Handel, ani ich dumstwa nic nie ucierpiały.

Iluż turystów i artystów wszystkich na rodowoci oglądała Ponte Vecchio! Iuż zakochanych stąd chciało przywieźć kofie i bransolety z filigranem dla najdroższej osoby!

Zanim wrócimy do miasta, trzeba się oprzeć o kamienną balustradę i ogarnąć skapaną w blaskach zachodu panoramę.

Wznoszą się nad Arno starożytne pałace Bard'ch, Torrighian'ch i Bianci Capello, przedziwnej urody Wenecjanki, którą po nowodwoleniu zaślubił rozkochany w niej do szaleństwa sędziwy Franciszek Medycejski.

Ostatnie promienie słońca ozłocają dzwonnice kościoła Ducha św i świątyni Karmelu, posiadającej niezrównane freski.

Rybacy wracają do domu. Przechodnie kupują smażone na oliwie, gorące, chrupiące rybki i pierwsze światła rozbliskują w wąskiej, ciasnej uliczce na Ponte Vecchio.

Aneraki.



Wyrzymały student angielski wygrał zakład.

W Anglii na uniwersytecie w Oxford jak wszędzie studenci wesoło obchodzą początek wakacji. Przy kufiu piwa jeden z nich, Leonard Cheshire złożył się z kolegami, że ze 110 frankami uda się z Londynu do Paryża Słowa dotrzymać. Korzystając ze studenckiej i wakacyjnych snutek przypłynął okrętem do Francji za około 100 franków (14 zł.). Ale w drodze dokuczał mu głód i zmęczenie, co zmusiło go do pracy na chleb. W małym miasteczku na półwyspie pewien oficer najął go do skopania opru-

d. Student zabrał się do pracy z takim zapałem, że zemleł, ale ogród skopał. Zarobił za to 25 franków. Oddzielną pomocą drukarstwo wywoływał klisze, tam dalej zapracował kilkanaście franków na terenie itd. Dopomagając sobie finansowo małymi robotami Cheshire za kilkanaście dni dojechał do Paryża Nie tylko wygrał zakład, ale zaangażował się do „Royal Air Force”. Londyn w ten sposób stracił jednego adwokata, za to Wielka Brytania będzie miała o jednego więcej dzielnego i odważnego żołnierza.

14-letnia uczennica lotniczka.

Najmłodszą lotniczką w Europie jest 14-letnia Jacqueline Gey, gimnazjalistka, córka lotnika, który brał udział w wojnie. Obecnie preza Aeroclub de Vincennes, p. Henryka Gey. Młoda lotniczka przeleciała już w powietrzu 10 godzin. 9 godzin 10 minut latała ze swym nauczycielem-lotnikiem a 50 minut sama. Obecnie mierzaniem młodej lotniczki jest uzyskanie pozwolenia jazdy samodzielnej.

W składowościach do aparatu.

OBSTRUKCJI

nodziemi otłoceni - przynosią powodny skutek i zgodne działające piaski przesysszające

ALDOZA

suat ochronar „GORAL”.

Balet ludowy



Wesołe uczestniczki baletu ludowego podczas występu.

Uliczny grajek nie wiedział że posiadał skarb w ręku.

Polcja francuska portu Saint Nazaire od szeregu dni poszukuje skrzypiec Stradivari'go które są własnością uboższego grajka ulicznego. Skrzypce te znajdowały się w posiadaniu niejakiego Franciszka Dawida, który należał do rodziny muzykantów ulicznych i odziedziczył je po swym ojcu również grajku. Tymczasem jakiś drugi grajek, który widocznie zorientował się w wartości skrzypiec, skradł je Dawidowi.

Dotychczas nie udało się mimo energicznych poszukiwań odszukać strodzeja. Francuska opinia publiczna żywo interesuje się wypadkiem, wyraża przy tym ubolewanie, że bezcenne skrzypce, które są oszacowane na prawie pół miliona franków, były przez tyle lat używane przez partacza, podczas gdy godne są ręki prawdziwego mistrza.

Leopold Brodziński

Scenariusz życia

Powieść

Sila wyobraźni



Właścicielka nowo-zakupionej placu budowlanego Czy nie uważasz, że ta kłosa tutaj będą stały najkniej?

— Mam wśród nich wielu pacjentów i nieraz, na przykład księżę Zdzisław, hrabia Maurycy, hrabia Kucio z Różanki dopytują mnie o pana hrabiego. Dziwi się, że pan nigdzie nie bywa że pan atroni od ich towarzyswa. Księżna Maria mówiła mi raz, że powinien być pan ożenić. Nawet wspominała mi o swoich projektach matymonialnych względem pana.

— Wiem, wiem. Już parę razy mnie swatali z Pelcią

— Znakomita partia.

— Za stara dla mnie.

— O ile się nie mylę, o 13 lat młodsza od pana.

— Właśnie dlatego. W moim wieku, gdybym się miał ożenić, panna młoda musiałaby być naprawdę młoda. Młodsza ode mnie przynajmniej o 25 lat.

— A więc biedna hrabianka Pelcia przez pańską ubynencję ma zostać starą panną?

— Oddawna nią została.

— A jednak niech pan hrabia się namysli. Bo po kucaci, na wsi chce panu zaproponować... małżeństwo

— Z Pelcią?

— W ogóle małżeństwo.

— Gdybym wziął za żonę arystokratkę, byłoby to zły ton. Łączenie się w małżeństwa wśród arystokracji jest dziś nie w modzie. Jeżelibym chciał iść z duchem czasu, powinienem się ożenić z jaką girlską, lordanerką, kabaretówką...

— No, dlaczego zaraz z kabaretówką? Powiedzmy z arystką dramatyczną.

— Nie, z arystkami żenią się znów żydzi. Wszystko jest usystematyzowane.

Obaj panowie rozemlieli się, a doktor uściłnął hrabiemu rękę na pożegnanie.

— Więc czekam pańskiego telefonu — powiedział hrabia. I dodał — A nie zapomnij pan dopłać dzisiejszej wizyty.

— Nie zapomnę.

Kiedy doktor zamknął za sobą drzwi, Kucio od siebie przypomniał, bo pośpieszył za nim, a otworzywszy drzwi zawołał:

— Panie doktorze, jeszcze słóweczko.

A kiedy Werner wrócił do gabinetu, hrabia wziął go powtórnie pod ramię i spytał:

— Doktor leczyli nieraz Pelcią, prawda?

— Tak, to moja pacjentka.

— Więc niech mi doktor powie w sautaniu. Hrabianka Pelcia ma jakiś feler, prawda?

— Jaki, feler?

— Jakis feler, przez który nie wysła dotąd za mąż. Ma już 37 lat, nie jest brzydka, wcale dobrze zbudowana, posag jak na dzisiejsze czasy, wcale połażny, więc...

— Pan hrabia za wiele ode mnie wymaga. Nie mogę zdradzać tajemnic zawodowych.

— Pod słowem honoru, zostanie to między nami. — Jej to i tak nie zaszkodzi, bo ja się z nią stanowczo nie ożenię. Przemawia przede mną po prostu głupia ciekawość, nic więcej.

— Więc zwierzę panu poniekąd rodową tajemnicę tej rodziny. Arystokracja, jak pan hrabia wie najlepiej, to po większej części degeneracja.

— A więc Pelcia ma feler! Zgadłem! Ja nie jestem taki głupi, jak się wydaje.

— Otóż hrabianka Pelagia w najważniejszych miejscach nie posiada naskórka.

— A palakrew. Toż to się można do niej przyklepić. I ten lepki plaster chciał mi pan zasplikować jako żonę? Ładny z pana przyjaciel!

— Wcale nie swatałem, tylko powtarzałem, co mówiła księżna Maria.

— No, już dobrze. Niechże pan wie odtąd, że jeżeli zechce pan wobec mnie występować w roli swata, to mogą być brane w rachubę dziesięć do lat, najwyższej osmastru, z zawodu baletnicy, girlsy, a w ostateczności początkujące kokotki.

Rozdział III.

„X MUZA”.

We wspaniałym, czerwonym, skórzanym fotelu siedział młody w niedbalej pozycji człowiek, który z wyglądu wiele nie pasował do otoczenia. Bowiem fotel stał w kącie jakiegoś fantastycznie pięknego gabinetu, którego ściany były wyłożone skórą wyliczaną stociele w misterne arabeski, u dołu ozdobiła boazerię, artyści cznie rzeźbioną. Był tu kominok, na którym stały majołkowe cacka i starożytny zegar w kształcie Atlasa, pod trzymującego glob ziemski.

Rzucił się w oczy powieszony na ścianach dwa tła cenne obrazki holenderskiej szkoły.

I co też mógł robić w tym wykwintnym mieszkaniu człowiek, który zachowywał się jak gdyby we własnym domu, a ubrany był jak zwykły robotnik, który nie odżył się ogarnąć bezpośrednio go ciętniej, flaszanej gępy

Zmęczenie wyszerało z przychładej twarzy, od 2-eh dni niegoleny, przystojnego mężczyzny i z oczu, melancholijnie patrzących przed siebie, oczu suchych, o ciemnej oprawie, przypominających swą wyjątkową pięknością oczy wchodzących odalisk, jakie wdzymały się nad Bosłorem, podkieszone zaskoną ciemnego czarczatu, załam Kamel Pasza zmógł tę niewygodną, ale pełną romantyzmu i tajemniczości podług kobiecy Wschodu dawnego autoremantu.

Obserwator nieświadomy rzeczy, dźwięby się, że panem w luksusowo urządzonej gabinecie był człowiek o rozczochranych włosach, rozchylonej na pierśi nocnej koszuli, ubrany w robotniczy, szary, pociętny kitel.

Męczyzna przegladal dziwny, dla laika sztyrom piżany, gruby żeszty i eot w nim niebieskim i czerwonym człowiekiem przekreślał i podkreślał.

W tej chwili podszła do wspaniałego biurka kobieta w kitlu, w przydeptanych pantoflach, postawiła na idealnej politurze mahoniowego mebla talerz z jajecznicą, którą intruz w tym luksusowym pomieszczeniu zakął a apetytem zażadać.

— A gdzie trunkawki? — spytał amator jajecznicy.

— Przepraszam pana dyrektora — odpowiadała kobieta — ale nie wiedziałam, czy mam kupić, bo żądają 8 złotych za kifo.

— Płacitem niedawno 10 złotych — zauważył nieogolony jegomość — a więc grubo staniały.

— W takim razie zaraz skroję i kupię. Cwiler! kła wystarczy?

— Kup pani od razu 3 kifo, to poczęstujemy nasza pała.

Wyjął z kieszeni kilka garść emigracyjnych banknotów, wrzucił w dwa palce stuzdziankę i podał kobiecie.

Odbył obserwator obejrzał się dookoła, zdziwiony się jeszcze bardziej, opatrzył się, że kął gabinetu, w którym panował się jegomość w kitlu, jest niewielkim fragmentem i resztką budowl, która uległa chyba trzęsieniu ziemi. Pokój bowiem nie posiadał dalszych dwóch ścian, a nawet sufitu. Poza wykwintnym kąciatem home'u sybaryty, wszystko dookoła było szare, zakurzone, wszędzie panował nieopisany nieporządek. Tu sterczały jakies prowiloryczne rusztowania, legaty, tu stały oparte o mury niewide ciężki desk, „szpalece”, „laty”.

W górze na specjalnie urządzonej podłodze umiarkowane były obrzydliwe reflektory.

(d. c. t.)

W dniu święta Żołnierza Polskiego

Święto Żołnierza Polskiego, jakie przypada dnia 15 bm. (we wtorek) urządzają władze wojskowe na placu koszar gen. Sowińskiego. Program obchodu obejmuje:

Dnia 14 bm. (poniedziałek) po południu udekorowanie gmachów i domów, o godz. 19-tej capstrzyk orkiestr wojskowych.

Dnia 15 bm. (wtorek) o godz. 8,30 zbiórka oddziałów Federacji PZO i PW ze sztandarami i z bronią na placu koszar gen. Sowińskiego.

Zebranie włóknarzy

Z. P. Z. Z.

Zarząd oddziału PZZ Rob. Przem. Włókienniczego w Białymstoku zawiadamia, że we wtorek 15 o godz. 11 w lokalu PZZZ (Pierackiego 10) odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków oddziału włókienniczego.

Koncert na plantach

Dzisiaj od godz. 12 do 14 w muzyce na plantach koncertować będzie orkiestra symfoniczna pod batutą p. J. Szerera.

Zatrut się gazami

W garbarni Szepeja-Gamliela w Sokółce, podczas pracy przy wylaniu kwasów garbarskich ze zbiornika zatrut się gazami garbarz Józef Chomko, zam. w Sokółce.

Usiłowała otruć się

W mieszkaniu tym przy ul. Zaciąńskiej 36 targnęła się na życie Stankiewicz Anna przez użycie nieznanego proszku trującego. Desperackie próby pomocy udzielono w szpitalu ICK gdzie przybyła ona na kurację.

Stan zdrowia życia nie zagraża. Przyczyna samobójstwa znana.

Zatrzymano:

Dziwkowski Józefa ze wsi Serwituty-Zaciąskie, gm. Dollidy, podejrzanego o paserstwo; Czeszewska Annę (Waska 38), podejrzaną o kradzież; Kalinowski Aleksandra (Sienkiewicza 99) do wytrzeźwienia.

Zachorowanie

W ub. tygodniu miejaki wydział zdrowia zarotował następujące zachorowania: 2 wypadki dnu brzusznego, 3 - płonicy, 2 - błonicy, 29 - odry, 1 - zapalenie opon mózgowych, 1 - róży, 1 - krztusca, 1 - gruźlica oraz 2 zgory na gruźlicę.

Kradzieże

Kuriński Hircz (Sienkiewicza 41) zameldował, że ze sklepu jego przy ul. Piłsudskiego 1, w czasie handlu skradziono mu koszulę wską wart. 6 zł. Kradzieży tej doznał Winiogrod Jozef (Szanowa 50), którego zatrzymano.

Polaczek Fania (Polna 10) zameldowała, że nieznaną sprawcą przez otwarte okno dostał się do wnętrza mieszkania i skradł jej marynarkę oraz wieczne pióro, ogólnej wart 70 zł.

Samobójstwo

Mieszkaniec kol. Podolzerany, gm. Jeleńka, Łukaza Stanisław na śle nieporozumień rodzinnych popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Piorun wznicił pożar

We wsi Łoszewice, gm. Swińców, tuż powiatu w zabudowania Wulka Mikolaja, uderzył piorun, wskutek czego spaliły się 13 stodoły z tego rocznym zbiorami, 4 chlewy, 3 piwnice, drzewo budowlane i narzędzia rolnicze oraz została zabita krowa.

dr. Walewski

chOROBY z KOZNA, WENERYCZNE, CHOROBY COPILOWE
ul. Łoszewicka 14, tel. 500

skiego. (Punktualne przybycie obowiązowe, oddziały spóźniejące się nie będą wpuszczone na teren koszar. Wejście do koszar od strony ul. Wojskowej przez bramę tandarmerii.)

O godz 9-tej nabożeństwo polowe, o tej samej godzinie odprawione będą również nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojska, oddziałów Federacji i PW z bronią.

Komitet obywatelski wzywa ogół mieszkańców do jaknajliczniejszego udziału w święcie żołnierza polskiego.

Kto będzie biskupem grodzieńskim?

Jak nas informują w kołach katolickich zorientowanych w planowanych zmianach granic diecezji wileńskiej i łomżyńskiej w związku z planowanym utworzeniem nowego biskupstwa w Grodnie, najpoważniejszym kandydatem na tę stolicę biskupią jest ks. Meysztowicz z Kurii Metropolitarnej w Wilnie.

Ks. Meysztowicz jeszcze w roku 1920 był człowiekiem świeckim. W czasie kampanii bolszewickiej wstąpił on do armii polskiej w stopniu szeregowego mimo, że miał rosyjski stopień oficerski. Ze ks. Meysztowicz był b. dzielnym żołnierzem, świadczy o tym najlepiej fakt, że został on odznaczony krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Po wystą-

Odzyskujemy chłonny rynek rosyjski

Próbne zamówienie na 70.000 mtr. sukna paliowego

Jak już podawaliśmy, sowiecki urząd zakupowania towarów t. zw. „Raznoimport” udzielił białostockiemu syndykatu eksportowemu „Bez-za” zamówienia na dostawę towarów włókienniczych do Rosji Sowieckiej. Zamówienie to zostało przez wspomnianą firmę przyjęte do wykonania. Jest to próbne zamówienie na 70.000 mtr. paliowego sukna na sumę około pół miliona złotych. Obstalunek musi być wykonany w terminie bardzo krótkim. Przemys-

łowy białostocki otrzymają zapłatę za wykonane towary w drodze clearingu polsko-sowieckiego przez PIR w Warszawie. W zamian Polska sprawadza dla naszego przemysłu bawełnę sowiecką.

Jeżeli chodzi o ogólny obstalunek, mają to być materiały szmowe, męskie w gotunkach „Korona”, „Manchester”, zamas i inne. Cena kalkulować się będzie w granicach od 7 do 8 złotych za metr. Nie jest to cena wysoka.

W każdym razie kalkulasyjne jest co wytrzymanie, tym bardziej że przemysłowcy białostocki pracują przy minimum wydatkach handlowych i administracyjnych. Umieją się zadowolić małymi zyskami. Na tym polegają ich szerokie możliwości konkurencyjne z przemysłem łódzkim i śląskim.

Za tym obstalunkiem mają pójść dalsze. Jeżeli odbiorca sowiecki będzie zadowolony z towaru, jest możliwość otrzymania zamówienia dla Białegostoku na sumę przeszło 3.000.000 złotych.

W ten sposób polski przemysł włókienniczy łącznie z Białymstokiem wraca na rynek rosyjski, który jest bardzo chłonny. Na rynku tym tu-tejszy przemysł włókienniczy był przed wojną bardzo silnie uplasowany. Właśnie eksport naszych towarów do Rosji stworzył podstawy do rozwoju Białegostoku jako dużego miasta.

Zawarta umowa gospodarcza między Polską a Sowiecami stwarza dla Białegostoku szerokie możliwości eksportowe do liczących blisko 170 milionów mieszkańców Sowieców.

SZTYCHY

Rządzą się jak szare gęsi...

Niedawno do fabryki Selachterów przy ul. Mickiewicza 49 została skierowana przez społeczne biuro pośrednictwa pracy członkini OZN-owych związków zawodowych Anna Okolowicz, która otrzymała tam pracę maszyniarki.

W tym zawodzie A. Okolowicz pracuje lat czternaście i zna go na wylot. Mimo to po dwóch dniach jeden z młodych Selachterów zdecydował, że nie nadaje się ona do tej pracy, gdyż... nie jest fachową pracownicą i usunął ją.

Na ucbo, ciekawo oświadczył jej, że gdyby porozumiała się ona z p. Reginaldem z Klasowych Związków Zawodowych to wtedy... Młody fabrykantowi nie dokonczył swojej myśli. Oznaczała ona jednak, że gdyby Okolowicz wystąpiła z OZN-owych Związków zawodowych, zostałaby przy swoim warstacie pracy. Wtedy byłaby fachową pracownicą.

Zachodzi pytanie, kto prowadzi w Białymstoku politykę robotniczą: fabrykanci czy odpowiednie czynniki miarodajne?

Piorun zabił kobietę

Na drodze przy wsi Oziereńki, gm. Szajdłowice, podczas burzy piorun zabił Mikołajową Wacławę, lat 30, która szła z pola do wsi Oziereńki.

„Wieżenie Kobiet” w kinie „Pan”

Krótko cieszyła się Julia wzięciem z ukochanym mężem, do spotkania się z Regina, z którą przypadkowo razem odbywała kąpiel kąpiel kąpiel. Wobec odebrania u swych opiekunów spadku po rodzicach. Kochanek Reginy oskarża Julię, wyłudając od niej pieniądze. Zadróżna Regina, podprewając o zdradę swego kochanka, ciężko zemściła Julię.

Przyjaciel męża Julii, znany hteret Cecze wyjechał mu wszystko i uactwa dotychczas tak niecierpliwa Julia odyskutuje znow kochanego męża.

Jest to bezsprzecznie najlepszy oglądany w tym sezonie film francuski.

Kolę odwarza nieznana dotychczas, słowna Renee de Saint-Cyr, obywateli przypominając nam naszą Barbarską. W roli szalejącej z zardroci Reginy oglądamy z przyjemnością temperamentną Viviane Romance, która wybiła się ostatnio na pierwsze miejsce wśród gwiazd filmowych Francji. Widaliśmy ją niedawno w „Kryku ulicy i „Niebezpiecznej kobiecie”.

Zdolna, piękna, tedywidualna aktorka jest postrachem reżyserów, wpadając stale w ostre konflikty z nimi, gdyż często interpretuje rolę na swój sposób, niezgodny z wymaganiami reżysera.

Bezpodstawa panika na Wysokim Stoczku

W imaginacji strachajłów fabryka Flakierta miała wylecieć w powietrze

Onegdaj mieszkańcy Wysokiego Stoczku zostali zaalarmowani sensacyjną wiadomością, że budynek fabryki Flakierta zostały podminowane i lada chwila wylecia w powietrze. Co tchórzliwi i łatwowierni mieszkańcy okolicznych domów przystąpili nawet w obawie przed wybuchem do pakowania rzeczy, postanawiając wyprowadzić się z tej „zagrożonej” wybuchem okolicy.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało że panika ta powstała z następujących powodów. Onegdaj w godzinach rannych przybył tam jakiś robotnik, który wyborował dziurę w murze, zakładając tam jakąś gołkę i zamierzając sprowadzić dziurę. Obecny przy tej manipulacji dziurcom robotnik ów oświadczył, aby unikały one tego miejsca, gdyż niedługo posesja fabryczna wyleci w powietrze. Zaniepokożona tym p. Flakiertowa zaalarmowała o tych pogłoskach organy policyjne, które wyjechały nieporozumienie. Okazało się, że w tych okolicach praca została przez Magistrat prace pomiarowe. Robotnik ów wykonując właśnie wstępne prace pomiarowe przy fabryce Flakierta i historię o bombie opowiedział dzieciom żartem.

Mecz pływacki

Druskieniki - Grodno

Dzisiaj, w niedzielę, 13 bm., w Druskienikach na Niemnie odbędzie się tradycyjnie rozgrywany rok rocznie mecz pływacki pomiędzy reprezentacją Druskienik a Grodno. W roku ubiegłym mecz wygrało Grodno. Reprezentacja Grodna stanowić będą pływacy GKS Cresovii i WKS. Grodno.

Numer 81. Km. 1106/39

Obwieszczenie

o liicyacji ruchomości

Komornik Sądu Orodziekiego w Wólkowsku rewiru i Kaziemierza Rusakiewicz mający kancelarię w Wólkowsku, ul. Czarnockiego Nr. 84, na podstawie art. 602 k.p.c. p.daje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1939 r. o godz. 11 w Marzuckoszczyźnie, gm. Międzyrzecz, odbędzie się licyacja ruchomości, należącej do Janusza i Marii Dalekowskich składających się z tytu w stanie oszacowanych na łączną sumę zł. 1100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
dnia 8 sierpnia 1939 r.
Komornik K. RUSAKIEWICZ

pieniu z wojska wstąpił on do seminarium duchownego, zostając kapłanem.

Przez kilka lat ks. Meysztowicz pracował w naszej Ambasadzie przy Watykanie.

Równocześnie dowiadujemy się, że sprawa powiatu białostockiego nie została dotychczas przesądzona. Nie wiadomo czy wejdzie on w skład biskupstwa grodzieńskiego, czy też łomżyńskiego.

Nie tylko nie zapłacili podatku

ale usiłovali udaremnić zajęcie towaru

Foborca i urzędu skarbowego Sewastianik Kazimierz zameldował, że w czasie dokonywania zajęcia towarów za zaległe podatki u Alperna Pinchosa (Kraszewskiego 9) spotkał się z udaremieniem jego

czynności służbowych przez dłużnika i jego ojca Lię Alperna, którzy nie dopuszczali go do zajęcia towarów. Sewastianik czynności tych dokonał dopiero przy asyście policjanta.

Apel LOPP do społeczeństwa

W związku z rozpoczęciem prac organizacyjnych XVI Tygodnia LOPP który w roku bieżącym będzie tematem szesnastoletniego dorobku tej politycznej instytucji, jak również skorodynie cele społeczeństwo przed hasłem „Silne lotnictwo to silna Rzeczpospolita” zarząd Cłwodu miejskiego LOPP w Białymstoku zwraca się z

powietrze cały obiekt fabryczny. Od rana do popołudnia stugębna plotka uczyła że skromnego robotnika pomiarów miejskich dwóch posługujących się autem terrorystów.

Gdyby nie szybkie wyjaśnienie nieporozumienia przez policję, niewątpliwie jakiś uszuany informator zobaczyłby w bojęj imaginacji zamachowców, którzy wyładowali samolotem przed fabryką i po załobieniu miay wystartowali w niewiadomym kierunku.

Nowe koło fabryczne LOPP

W fabryce Braci Kraszyńskich po przemówieniu inspektora Obwodu Miejskiego p. k. Nowicki: zebrałi uchwalili przystąpić do zorganizowania koła LOPP wybierając do zarządu: Aleksandra Buchalcę jako prezesa, Alkisa Kuba jako wice-

prezesa i Klebanę jako skarbnika. W fabryce tymi i D Szajro zebrałi podjęli to przystąpić do zorganizowania koła LOPP. Dotychczas zapisał się 12 członków rzeczywistych 230 osób.

Fachowe kursy szewsko-kamasznicze

Cech szewców i kamaszników chrześcijan w Białymstoku przy udziale wybitnych fachowców z Warszawy organizuje fachowe kursy w Białymstoku praktyczne i teoretyczne dla szewców członków cechu i nie

należących do cechu. Reflektujący na powyższe kursy proszeni są o zapisać się w biurze cechu przy ul. Rynek Kościuski 1, ostatnie piętro, w godzinach od 9 po 13 i od 18 do 20. co-dziennie oprócz niedziel i świąt.

KINO „GRYF”
CENY OD 25 groszy Początek g. 6.30
Szampańska komedia sensacyjna
Świat mówi o nas
w roli głównej
Maurice Chevalier
Jack Buchanan

Pęknięty młot
zabił człowieka
W Augustowie przy ul. Mickiewicza 2, w kinie budzi pracował go swym śmiechem przy terminowej ranoce. Nagle młot w rękę zjechał wskutek silnego ciosu pębi i uderzył tarcia w okolicy serca.
Pomimo zabiegów lekarzy nie udało się uratować ciężko rannego przy życiu. Po kilku godzinach zakończył on życie.

Materiały wełniane,
bawełniane
i jedwabne
poleca po najniższych cenach
BŁAWAT POZNANSKI
właśc. DYONIZY KNAST
Śląskich, ul. Kilińskiego 4

KINO „POLONIA”
CENY OD 25 groszy Początek g. 6.30
Freda Bartholomew
Mickey Rooney
w filmie pt.
LORD JEFF
Przyjaźń i miłość, piękne i cenne zabawa i odprężenie

„SWIAT”
Dzisiaj
CENY od 64 gr.
Początek 5.30, 7 i 9
wznowiamy wielki polski film, w którym każdy z nas znajdzie coś z siebie i dla siebie p. t.
Dr. MUREK
w rolach głównych
Brodniewicz, Stępnowski, Nora Ney i in.

Jedynie praktyczne skutki propagandy niemieckiej, to wyjazdy polskich Niemców do „Vaterlandu”

Nierozsądna propaganda niemiecka przez radio, która dostarcza nam nieco humoru w tych ciężkich czasach, ma swój praktyczny skutek wśród Niemców polskich, którzy pod wpływem hitlerowskich obaleniśców albo demaskują się zbyt szybko swą nielojalnością, albo też wyjeżdżają uchazczem „nach Vaterland”.

narski Jerzy Gabel, którego lojalność wobec Polski stała pod dużym znakiem zapytania. Ten chciwie wsluchiwał się w propagandowe audycje niemieckiego radia aż widząc, że mu się pali grunt pod nogami, zabrał z sobą 3 synów i wyemigrował przez „zieloną granicę”.

dzie i poniewierkę. [To samo mojej więcej pisze drugi zbieg Rudolf Krdmann. Ze swej strony możemy tylko dodać: Oby jak najwięcej takich zbiegów.

Wilk pogryzł dozorcę w ogrodzie zoologicznym w Grodnie

Podczas ранego karmienia zwierząt w grodzieńskim ogrodzie zoologicznym, wilk wyrwał się z klatki, rzucił się na dozorcę Stanisława Walentego i zaczął go gryźć. Na krzyk dozorczy nadbiegli kierownik ogrodu zoologicznego, które-

Oleki pożar w śródmieściu Bielska-Podlaskiego

Onegdaj około godz. 9,30 rano, z niestalonej narażonej przyczyn, wybuchł w centrum miasta Bielska-Podlaskiego pożar. Ogień powstał w warsztacie rzemieślniczym przy ul. Mickiewicza 80. Drewniany dom wysuszony przez pro-

mień słoneczny podczas ostatnich upałów, niemal w mgnieniu oka stał się cały w płomieniach. Ogień szybko przebieł się na sąsiednie domy i niebawem paliły się już zabudowania w posesjach przy ul. Mickiewicza 80, 82, 84 i 86a.

Miejscowa straż ogniowa, przybyła niezwłocznie na miejsce, pożaru nie była w stanie własnymi siłami pokroić szalejącego żywiołu. Zastawiono więc straż kolejową, straż ochotniczą z pobliskiej Hajnowki oraz zatelefonowano do Biłogostu, skąd wyjechała również ochotnicza straż pożarna. Iastwą płomieni padło kilkanaście domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych. Wiele rodzin pozostało bez dachu nad głową. Spłonął również doścześnie wraz z towarami jeden z największych zakładów manufaktur. Straty są ogromne.

Student okradł kościół w Czyżewie

W nocy z 3 na 4 bm. dokonano zuchwałego świętokradstwa w Czyżewie, pow. wysoko mazowiecki, woj. bielskiego, gdzie nieznany sprawca, dostawczy się do kościoła, kradł różne przedmioty, złote wcta oraz obrabował puszkę na ogólną kwotę około 5,000 zł. Policja rowiatu wysoko-mazowieckiego poczęła na miejscu zbierać informacje i ustaliła, że na kilka dni przed kradzieżą w kościele kradł się jakiś osobnik, którego zachowanie było podejrzane. Ustalono rysopis świętokradcy i rozesłano telefonogramy do innych oddziałów policji.

Student okradł kościół w Czyżewie. Ostatnio upatrzył on sobie jako teren swej działalności miasteczko Czyżew. Najpierw planował on okradzenie dworu, właściciela wielkich dóbr Czyżew - Sutki, p. Niemzkiego. Dostał się już do pałacu, przedział przez całą noc pod łóżkiem w sypialni dziedzica. Jednak plany zawiodły go, gdyż poszukiwanych pieniędzy nie znalazł.

Świętokradcę aresztowano w Warszawie. Jest to 21-letni Mieczysław Brzozowski, syn zamożnych rodziców. Po ukończeniu szkoły, wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, jednak zamiast uczyć się, wziął się do róż-

nych ciemnych interesów. Próbował on dalej dokonać włamania do urzędu gminnego i okraść spółdzielnię rolniczą w Czyżewie. Poszukiwanych pieniędzy nie znalazł. Brzozowski przyznał się do świętokradstwa i wskazał miejsce, gdzie ukrył okradzione przedmioty.

Przeciwdziałanie BOLI GŁOWY, KOWALSKINA
Przy przeziębieniu, grypiu i katarze

Kino „PAN”
PORANKI 12-13-3
Cena od 40 gr.
Piękny film polski
ZNACHOR
Junosza Stępowski, Cwiklińska, Barszczawska, Woszczerowicz, Zacharewicz

Naftaniej zaopatrzyć się można **W ATRAMENIY** różnych gatunków wprost z wytwórni
Polskie Zakłady Przemysłowe „TAURUS”
M. F. Stanisław Chądzyński
ul. Piwna 21 m. 2, tel. 15-00
nowotalejz inicjatywy Związku Młodej Polski oddział w Białymstoku.
UWAGA! Przez cały czas trwania wojny nerwów lub potrzeby orężnej firma przeznaczona 2 proc. od obrotu na FON

ZADAJCIE TYLKO RIKSZA
JEDWABNE

Schrony, rowy przeciwołtarne, drzwi gazoszczelne
w/g planów i przepisów O.P.L.G.
Wodociągi. Kanalizacje. Centralne ogrzewania.
Instalacje w Ośrodkach Zdrowia i t. p.
wykonuje firma **„PROM” Edward Cylwicz**
W BIAŁYMSTOKU
Przedstawiciel mistrz koncesjonowany Karol NIEWIADOMSKI ul. Łukowska 3.

„PAN” 6 30 - 8.20 - 10
Wzruszający dramat życiowy
WIĘZIENIE KOBIEC
Golgota uczciwej kobiety, niewinnej ciary biutalnego orantażu
W rolach głównych **VIVIANE ROMANCE** uwodzielelska piękna bohaterka
filmów „Krzyk ulicy” i „Niebezpieczna kobieta”
oraz czarująca i subtelna **Renée Saint-cyr**

APOLLO Pierwsza jaskółka zbliżającego się sezonu 1939 | 40
DZIS Ceny od 54 gr. 4.30, 6.30, 8.20, 10.20
Uśmiechy, smutki, miłość, miłostki, radość i dramat rwał się do życia młodzieży
WOLGŁOSNEJ VICKI BAUM w rolach głównych **MADELINE RENAUD---JEAN BARRAULT** sławy filmu francuskiego
w następnym programie **MIKADO** film w kolorach OPERETKA FILMOWA cudowne melodie

R. B. STEPHEN
PODWOJNE OBLICZE
Powieść sensacyjna
24

— Kto pan jest?
— Proszę mnie nie nazywać panią — jestem Nancy.
W pobliskim rzędku się jakiś szlach. Dziewczyna przypadła do ziemi, drżąc na całym ciele. Ale po chwili uspokoiła się i ciągnęła dalej:
— Co mogę panu uczynić?
— Słuchaj — odpowiedział głos z piwnicy — jeśli chcesz coś dla mnie zrobić to...
Głos zmiznął się do szwasty. Dziewczyna przywarła uchem do kraty i słuchała. Wargi jej berdywierały nie i z nabożnictwem powtarzały słowa zlecenia. Nagle na dziedzińcu rozległy się ciężkie ciężkie kroki. Nancy zerwała się spłoszona.
— Idę już, panie — zawołała wgląd piwnicy — wrócić jeszcze.
Po chwili szcuple bosa nogi przemaszły już mur.
Gdy Nancy powróciła do domu, było już blisko południe. Wszedłszy ze słonecznej ulicy w mrok weni, wdrapała się na ciemne, krzywe schody i otworzyła drzwi dusznej izby.
— Ty ty, Nancy? — spytał cienki, drżący głosik. Pod oknem na meblu, którego kształty przypominały fotel, siedziała jakaś skurczona postać. Biała jak opłatek, dziewczęca twarzyczka, spiczasty nos i zapadłe policzki zdradzały chorobę, a nieruchome, oparte o mały taboret nogi, jasno wskazywały na kalcetwo.
Była to siostra Nancy, młodzianka Maria, od wielu lat sparaliżowana na obłe nogi.
Dziewczyna nie była sama. Naokoło jej fotela na taboretach i na brudnych deskach podłogi siedziały niezwykle postacie. Twarze ich były również wo-

skowo-białe, jak twarzyczka Marii. Oczy ich spoglądały bezwzględnie w przestrzeń, a usta wykrzywiały żalony uśmiech. Najbliżej Marii siedział na podłodze młody chłopiec, ubrany w liberję białą, głowę opartą miał jakgdyby w zniżeniu o paręca fotela. Obok niego, drżąc, odpychała się od podłogi, jak panowała w izbie, wytworna paniuszka w stroju sukni i uśmiechu zastąpił na bladej twarzy. Było tam jeszcze kilka innych postaci, które mimo szeroko otwartych oczu, zdawały się być poprzęzione w śnie.
— Czy wiesz, Nancy — powiedziała chora, nie zwracając uwagi na swych drwinnych gości. — Za chwilę przyjdą po boya, tak mi żal rozstawać się z moim chłopcem.
Tu mówiąc przewodziwie przesunęła chudą dłoń na głowie, opartej o poręcz fotela.
— Wolalabym już oddać im Lili, Margarete lub Annę — mówiła, wskazując na milczące kobiety.
— I na nie przyjdzie kolej — powiedziała Nancy.
— Pójdą w świat, jak tyle ich poprzedniczek.
W tej chwili zapukano do drzwi.
— Kto tam? — zawołała Maria.
— To z magazynu „Chic Parisien”.
Do izby weszli goniec i przecznie skłonił się przed dziewczynami.
— Przychodzę po manekin, zamówiony przez firmę, dzień jeszcze umiemy go na wystawie.
Maria ze smutkiem wskazała na odbrniętych kobiet.
— Proszę, niech pan weźmie mego boya, tylko ostrożnie, nie strdźcie mu krywdu.
— O, nima obawy, moja paniuszko, pojedzie sobie jak król — powiedział woźny, układając manekin w pudło.

Gdy drzwi otworzyły się, w izbie stała Nancy.
— A kiedy przyjdzie ten pan?
— Interesuje cię? — Maryja z ciekawości przyjrzała się Nancy. — Ehm, nie słyszałyśmy jeszcze. A gdzież ty całe rano biegała, Nancy?
— Nie wytrzymałam w domu. Przystąpiła twarzą do drzwi, zapychając kolan i szcuple w otwór.
— Rozmawiałam z nim. Wiesz, z tym z niebieskim szcuplem. Ach, Maria.
Rozdział XI
T. I.
W obecnym momencie siedziła Ralonna na nowym fotelu. Ralonna siedział przy biurku i pracował. Chyba dzień jak dawnego telefonował z recepcją.
— Hallo, tak jestem przez telefon.
— Ach, to pan panie baronie, proszę bardzo kłonię się panu.
Zadzwoniła odhona służbowna. Ralonna nie mógł przetrwać w tej chwili.
W tej chwili chwili cokolwiek stało w drzwiach. Ralonna wstał, otworzył drzwi, do pokoju weszła odbrzmienie sukni i widać, wspaniałe jak wspaniałe pan. Był to Ach, narodził się i najwymowniejszy z panów. Ralonna wstał, otworzył drzwi, do pokoju weszła odbrzmienie sukni i widać, wspaniałe jak wspaniałe pan. Był to Ach, narodził się i najwymowniejszy z panów. Ralonna wstał, otworzył drzwi, do pokoju weszła odbrzmienie sukni i widać, wspaniałe jak wspaniałe pan. Był to Ach, narodził się i najwymowniejszy z panów.

Wicek i Wacek na szerokim świecie.



A. DURBIN.

Na falach eteru.

Michał Salban kupił swojej żonie radio. Jest to teatr i koncert dla tych, co nie mają ochoty wychodzić z domu — twierdził.

Mieszkał daleko od swej fabryki i wrociwszy zmęczony całodzienną pracą do siebie, nie pragnął niczego poza swym łóżkiem pod lampą i uśmiechem żony, którą kochał bardzo.

Klara Salban bowiem uosobieniem była rozsądku, wcielaniem cnotliwości i dobroci. Fabrykant czuł się wyczerpany fizycznie i wzmocniony duchowo na sam widok jej białego czoła i dźwięk łagodnego jej głosu. Klara wnikała w kłopoty jego życia, przemysłowca na wielką skalę; wtrącając nieraz jakąś inteligentną uwagę lub radę dyskretną.

Gdy pytał ją, czy nie chciałaby pójść z nim do restauracji na obiad lub do teatru, przeczyła ruchem głowy, mówiąc: — Gdzie moglibyśmy czuć się lepiej niż w naszym gniazdeczku?

Wobec tego Michał Salban postanowił nabyć aparat dla ożywienia ich samotnych wieczorów, tym bardziej, że Klara zdradzała od pewnego czasu zamknięcie do muzyki a tak rzadko, biedactwo, miała sposobność bywać na koncertach.

Radjotechnik, zbadawszy najdogodniejsze warunki miejscowe, zamontował aparat i przyjemność, jakiej Klara doznawała, słuchając muzyki symfonicznej, była dla jej męża źródłem absolutnie bezinteresownej

radości, gdyż on lubił tylko operetkę lub komedię najwyżej.

— Nie idziesz spać, kochanie? — pytał żonę.

— Kładź się, kładź Michale! Ja wysłucham koncertu do końca.

Pewnego dnia fabrykant oznajmił Klarze, że zapisał dla wspólnego spędzenia wieczoru ksiądzów, z którymi łączrzy ich serdeczne stosunki.

Zdziwiony zmartwczką niezadowolona na głodkim czole młodej kobiety, zagadnął: — Co ci jest, moje dziecko?

— Chciałam słuchać koncertu symfonicznego na lawanego przez Towarzystwo Symfoniczne Paryża. Cieszyłam się na samą myśl o tym — brzmiała odpowiedź.

— Muzyka poważna, prowadzisz? — Tak! Opera „Fidelio” Beethovena.

— Przypuszczam, że goście ci się woleliby „Córka pani Angot” dajmy na to, ale jako ludzie dobrze wychowani poprzestaną na tym, co im dasz — zauważył Salban.

— Ach! O wiele lepiej słucha się pięknego koncertu jak się jest samymi!... — wachnęła młoda kobieta.

Bawili się stawili się niebawem ojciec, matka i syn gotowa, rzucącej domienne spojrzenie na panią domu.

Nim zdążył rozgłosić się Klara puściła radio w ruch.

— Kona nie chce przepuścić pierwszych taktów symfonicznego koncertu. Stała się melomanka w tych czasach — tłumaczył ją pan Salban z przedziwnym uśmiechem.

— Ociechol — upomniała go Klara, jak gdyby podniósł głos w głosie.

Jakobek nie gustował w tego rodzaju

muzyce Michał Salban wyczuwał niewyraźnie, że to, co grali interpretatorzy, było piękne.

Patrząc na zasłuchaną żonę której twarz uduchowiona promieniowała jak mł światłem wewnętrznym, stawał się sam wrażliwy na przedziwną harmonię tonów genialnego kompozytora.

Bawili się wdziali z nią zaobserwowaną, kryjącą, byle młde, nudę ch lub niezadowolone tylko.

Wtem do uszu słuchaczy dobiegł niesamowity jakże gęsty, hasas upadku czegoś ciężkiego i miękkiego, przewróconego krzesła i tupot nóg, przeskakujących przez lawki zamieszanie, zgiełk.

— Czy jest doktor na sali? — wołał ktoś i po chwili, dziwnie gębkiej cisy, rozległ się zmieniony głos zapowiadacza: — Szanowni radiosluchacze! Na skutek poważnego wypadku, jaki zdarzył się jednemu z wykonawców koncertu, zniewoleni jesteśmy przerwać transmisję. Pragniemy nie rozłączać jednak Usłyszaj natomiast za chwilę selekcję z „Wesołej wdówki”.

— Bieda, zysko! — zauważył pan Salban — z głosu speakera wnoszę, że coś bardzo złego przytrafiło się owemu interpretatorowi.

— Ktoś umarł — sapiał syn ksiądzów mutującym głosem.

Wówczas dopiero zauważono, że Klara Salban stała jak skamieniała na środku pokoju a biała roztęla i rozszerzonymi oczyma jak gdyby tałe ciału, przynoszące innym dźwięki tylko, dany specjalnie jej telewizji tego, co działo się w tej odległej sali koncertowej.

Młoda kobieta działa całym ciałem, ręce miała wyprostowane na pierśiach, podnosząc bezkrotnie jej wargi, poruszała się bezładnie.

Kiedy miał Klara, zbliżywszy się do niej, dotknął jej ramienia dłonią, wyglądała jak obłąkana szesnastka.

— Co robisz, kochanie? — spytał — Mnie się za tego, który upadł... jest w niebezpieczeństwie życia mojego!

— Dostajemy własnych zmarłych — zauważyła szepcząc — gdybyśmy brak cudze narządzie tak było do nosa, nie moglibyśmy żyć na tym świecie!

Zęby Klary drgnęły tak głośno, że słychać je było na sali, którą miał usiłował wstrząsnąć między jej wargi.

Zdrżnięcie i oświecenie goście wystraszili się po cichu.

— Rozetnij nerwy! Nadzwyczajnie! Reakcja obnowała! Salban powiata powierzył żonę opiekę lekarzowi! — szepniała w klacie schodowej!

Wnet po ich odjęciu pani Salban, podrywając się do boku, ugnęła światło. Fabrykant miał wrażenie, że przynęta ciemności głównie dlatego, by pozbyć się jego widoku.

Przypuszczanie to wstrząsnęło Salbanem do głębi, ale młde, jak gdyby odłamki gwałtownie spadał z niego rękawicę kapuły radiotelefonu.

— Wielki Bode! — mówił w duchu do siebie — czy to możliwe, by w przeszłym życiu moja Klara była kimś? — tak! czy uczucie, o którym jakimś nie wiedział!

W uszach brzmiał mu głos jej pełen sto

— Gdzie mogłoby nam być lepiej, niż u siebie?

Nagle w duszy Salbana zrodziła się wątpliwość. Tak Wicekory spędzała Klara z mężem swoim w domu. Ale... co robiła w ciągu dnia? Fabrykant darzył żonę swoją zupełnym zaufaniem. Nie przyszło mu nigdy na myśl spiesząc ją, zastawiać sidła na nią.

Skąd mógł wiedzieć, że skoro tylko udawał się do swego fabrycznego biura Klara pod pozorem własnych sprawunków lub długich spacerów spędzała dni poza domem?

On wiedział o jej życiu w granicach rzeczywistości? On kiedyś wiedział o życiu w ogóle?

Kiedy razajutra, po nocy bezsennej dla obojga, spojrzeli się w jadalni, litość ogarnęła Michała Salbana na widok zmienionej twarzy Klary.

— Reakcją sil głod. Ciepła na moje odjęcie, by mój zaślębnować — przedmowa mu przez myśl... o całej dwadzieścia minut wcześniej niż zwykle podążył do fabryki.

Wieczorem wydało mu się, że Anna przeważa go silną na usłonech i serdecznie chwyciła. Twarz jej postarzała się o lat kilka. Promiennosc, błęka od niej wzięła, od niej ugnęła.

— Dowiedziała się po moim wyjeździe — myślał fabrykant — że interpretatorem, którego spotkał poważny wypadek podczas koncertu, był on, ten, którego kochała, którego śmieci wyczuła na odległość po przez tajemne fale eteru.

Kto „on”? Michał Salban nie wiedział i nie miał dowiedzieć się nigdy.

2. 8.

Jak należy walczyć z dużą ilością pośladu i złą wagą ziarna.

W roku bieżącym wielu ludzi mały dobry wrodzony. Jednym sypie lepiej, innym gorzej, je smak plony są na ogół niezłe. W rozmowie z rolnikami często słyszy jednak narzekania na złą wagę ziarna, na porą dośrodku i na słabość, z którą ziarno dojrzewa. Wskazuje na powyższy szczegół zwrócić uwagę. Wiemy o tym, że dorodne ciękie ziarno może się tylko wówczas wytworzyć, jeśli roślina ma pod dostatkiem fosforu.

Głębokość uprawy na opól ubogie w fosfor. Do tego trzeba jeszcze dodać, że i te niekiedy zapasy fosforu w glebie wyczerpały się w latach szczytowych, kiedy to na nawozach pomocniczych używano, oprócz gnojny, również piasku i żwiru. W gospodarstwach zielonkowych, które w ostatnich latach wyczerpały się wyczerpano, nie należy specjalnie dążyć wyznaczając im fosfor. Daje się to wyliczyć w następujący sposób: 1000 kg suchego ziarna w 1 ha, na 1 ha, jest równo 200 kg suchego ziarna. W tym 12 proc. fosforu potrzebnego do rozkładu i przyswajalnego dla roślin, tzn. 24 proc. lub 6 proc. w postaci amoniaku.

Stosując pod oziminy przed siewem około 200 kg superfosfatu amoniakalnego zapewnimy na okres jesieni potrzebne do rozkładu fosforu i azotu.

Czym superfosfat w glebie dokładać rozkładamy, tym działanie jego jest powolniejsze. Dlatego winniśmy po jego rozkładzie zastosować humny lub lepiej jaszczki kulturowe. Pielenie jest więcej wartościwa niż brak fosforu i azotu, toteż przy siewie przemocy nawożenie fosforu powinno być szczególnie uwzględniane.

Int. D. S.

Duże znaczenie posiada również fakt, że pewna bakteria, zwana azotobakterem, która pracuje dla rośliny właśnie za darmo powołuje do życia z powietrzem może się tylko rozwinąć na glebach zasobnych w fosfor. Na glebach, gdzie jest mało fosforu, azotobakter nie rozwija się i rolnik nie może korzystać z jego darmowej pracy do uścisnienia gleby.

Znaczna ilość pośladu w ziarnie i zła waga ziarna powinny nas skłonić do zastanowienia się czy nawożenie naszek wół jest racjonalne i czy wobec nadchodzących zasiewów jesiennych nie należałoby zastosować pod oziminy nawożenia fosforowego. Najstarszym i najbar dziej znanym nawozem fosforowym jest superfosfat, który stanowi około 10 proc. suchego ziarna w ilości około 200 kg na 1 ha. Jest równo 200 kg superfosfatu amoniakalnego, który zawiera około 12 proc. fosforu potrzebnego do rozkładu i przyswajalnego dla roślin, tzn. 24 proc. lub 6 proc. w postaci amoniaku.

Stosując pod oziminy przed siewem około 200 kg superfosfatu amoniakalnego zapewnimy na okres jesieni potrzebne do rozkładu fosforu i azotu.

Czym superfosfat w glebie dokładać rozkładamy, tym działanie jego jest powolniejsze. Dlatego winniśmy po jego rozkładzie zastosować humny lub lepiej jaszczki kulturowe. Pielenie jest więcej wartościwa niż brak fosforu i azotu, toteż przy siewie przemocy nawożenie fosforu powinno być szczególnie uwzględniane.

Int. D. S.

KLUCZ SZCZĘŚCIA ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!

DOBROBYT, POWODZENIE I ZADOWOLENIE.

odpłyniesz wówczas, gdy zrealizujesz niepowodzenie, a raczej jego oznaki w postaci bezładnego opóźnienia ręk i stawiania sobie pytań „Co robić?” W takich wypadkach należy wrócić się do jedynego Fenomena Świata, Janowidza Vichara, który dzięki swej nadprzyrodzonej sile sugestywnej zastawia horoskopy, opracowuje kalendarz w wszystkich najbardziej ciekawych sprawach. Dopuszczalne jest jego też zastawianie szczegółowych horoskopów, odzwierciedlających wszelkie sprawy, wypracowanie sprawozdań kresków, a ponadto daje możliwość odwołania się do pomocy innych. Wypisze postępowanie, zamieszany kupon i nadruki pod adresem: JASNOWIDZ VICHARA, Kraków, ul. Rynek 107. — ZNACZĄCOW NIE ZAŁĄCZAJ!

Kupon dla czytelników „Echa”

Imię i nazwisko dokładny adres data wydania

LOPP będzie sprzedawał gazoszczelne opakowanie żywności

Jak przechowywać żywność, jak ją zabezpieczyć? — oto pytanie, które musi interesować dziś nie tylko sprzedawców, ale i konsumentów — ze względu na zrozumiących.

Żywność jest przechowywana w magazynach, śpiżniach, piwnicach, stodołach, spiżarniach, wagonach kolejowych sklepach. Chodzi o to, w jaki sposób zabezpieczyć te pomieszczenia przed niebezpieczeństwami wojny.

LOPP na podstawie długoletnich badań ustaliła warunek poszczególnych materiałów, zabezpieczających przed działaniem gazów trujących.

Oczywiście decydującą rolę przy przenikaniu gazów do pomieszczeń, odgrywać będzie ich szczelność.

W dużym stopniu przenikanie zależy również od postaci gazu (ciecz, para, mgła).

Jak wykazują doświadczenia najjaśniejszej przenikają gazy w postaci pary, mgieł i dymu.

Nie bez znaczenia jest tu również siła wybuchu pocisku. Jeśli koło magazynu z dokładnie przynikniętymi drzwiami i oknami eksploduje pocisk gazowy, to siła wybuchu może wejść do wnętrza magazynu i zniszczyć go.

Toteż od opakowania żywności zależy bardzo wiele.

Najlepsze materiały do ochrony żywności przed gazami — to wyrobki z blachy, szkła i metalu. Materiały porowate, jak drewno, tektura, papier, tkaniny, zabezpieczają żywność tylko od pary, mgieł i dymu, nie chronią natomiast zupełnie przed

RADIO-KACIKO

- PONIEDZIAŁEK, 14 SIERPNIA.
Warszawa i (Rzesza)
i inne Rozgłośnie Polskie.
- 6.30 Północny
 - 6.35 Główny
 - 6.50 Muzyka i piosenki
 - 7.00 Dzień dobry
 - 7.25 Muzyka i piosenki
 - 8.15 Audycja dla kupców
 - 8.30-11.57 Przerwy
 - 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
 - 12.05 Audycja poludniowa
 - 12.05-14.45 Przerwy (programy lokalne)
 - 14.45 Światłowidz dla młodzieży pt. „Kłopoty z łóżkiem” — z Katowic
 - 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry symfonicznej im. Chopina — z Łodzi
 - 15.45 Wiedomości gospodarskie
 - 16.00 Dzień dobry
 - 16.10 Pogodzenie słoneczne
 - 16.30 Arty i piosenki — z Poznania
 - 16.45 Muzyka taneczna
 - 17.00 Muzyka taneczna i piosenki
 - 18.00 Różdża festiwalowa
 - 18.30 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu Kameralnego im. Chopina — z Łodzi
 - 19.00 Audycja dla młodzieży
 - 19.30 „Przy wierzbie” — wykonanie orkiestry im. Chopina — z Łodzi
 - 20.15 Przerwy
 - 20.25 Audycja dla młodzieży
 - 20.45 Audycja informacyjna, Dobrych wieści, Wiedomości meteorologiczne, Wiedomości sportowe oraz News program na jutro
 - 21.00 Koncert solistów
 - 21.30 4-ty wieczór i śmiechy
 - 22.00 Arty piosenki na temat (rozprawy dźwiękowej) — z Warszawy
 - 22.10 Muzyka polska i Włoch — piosenki
 - 22.20 Muzyka taneczna i piosenki
 - 22.30 Ostatnie wiadomości, do czasu wieczornego i koncertu muzycznego
 - 22.45 Wiedomości i Polski w języku niemieckim
 - 23.15 Wiedomości i Polski w języku angielskim
 - 23.20 23.30 Program Warszawa II

DLACZEGO LUDZIE TONA?

Trzeba znać swe własne mięśnie

Od wczesnej wiosny do późnej jesieni, nie ma prawie tygodnia, ażebyśmy w kronice nie notowali wypadków utonięć. W tym roku mamy ich specjalnie dużo. — Dlaczego ludzie toną? — Oto pytanie, które się przy tym narzuca. Oczywiście przede wszystkim z powodu nieuwagi, nieostrożności, lekkomyślności, jak to określała fachowej literatury, takich którzy utonęli, nie umiemy pływać, a więc na utonąć o kolo 80 proc. Polowy tej liczby stanowią tacy, którzy we własnym przekonaniu byli dobrymi pływakami. Pozostałe 20 proc., a mowa o nich, to tacy, którzy utonęli przypadkowo, a więc na utonąć serca, paraliżu, krwotoku wewnętrznego, skurczu mięśni lub padli ofiarą zbrodni.

Na sto wypadków utonięć 80 jest jednak dobrowolnym, lekkomyślnym samobójstwem.

Czy sądzimy przy kierownicy wyciągowego samochodu nie umiejąc go prowa-

Kogutek
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZEBÓW.
GASECKIEGO

POLICE
1.3
21.000.000

Nowy raid samochodowy po Polsce

W dniach 29, 30 września i 1 października odbędzie się tegoroczny Raid Krajoznawczy po Polsce. Raid obejmie południowo-zachodnie ziemie oraz Centralny Okręg Przemysłowy.

Program Raidu obejmuje zjazd gminny do Zakopanego, próbę zgrzesności na ulicach tej miejscowości, jazdę okrężną po Zakopanem i po COP-e.

Uczestnicy raidu, który organizuje Polski Touring Klub, walczyć będą nagrody plakietkowe.

ZWYCIĘZCY! Najbardziej zasłużony uczestnik Raidu otrzyma nagrodę w postaci dyplomu i listu pochwalnego. Wybierzemy też zwycięzcę w każdej kategorii wiekowej. Nagrody będą rozdane w Zakopanem, 1 października.

WZCZYNI! MAI system daje pełnię siły i energię nawet w wieku starożytności. Zdobądź pod „Energia”. Kraków, Skrytka 240.

REGULUJA sioladek
ALDOZA

DLACZEGO LUDZIE TONA?

Trzeba znać swe własne mięśnie

Od wczesnej wiosny do późnej jesieni, nie ma prawie tygodnia, ażebyśmy w kronice nie notowali wypadków utonięć. W tym roku mamy ich specjalnie dużo. — Dlaczego ludzie toną? — Oto pytanie, które się przy tym narzuca. Oczywiście przede wszystkim z powodu nieuwagi, nieostrożności, lekkomyślności, jak to określała fachowej literatury, takich którzy utonęli, nie umiemy pływać, a więc na utonąć o kolo 80 proc. Polowy tej liczby stanowią tacy, którzy we własnym przekonaniu byli dobrymi pływakami. Pozostałe 20 proc., a mowa o nich, to tacy, którzy utonęli przypadkowo, a więc na utonąć serca, paraliżu, krwotoku wewnętrznego, skurczu mięśni lub padli ofiarą zbrodni.

Na sto wypadków utonięć 80 jest jednak dobrowolnym, lekkomyślnym samobójstwem.

Czy sądzimy przy kierownicy wyciągowego samochodu nie umiejąc go prowa-

Mieczysław Łanowski

Błękitny książkę

Powieść 10

Może jest istotnie nieszczęśliwy i przed oczami stały się obrazy, widziane na granicy hiszpańskiej. Jeśli tam została jego rodzina, to czemu sędzi tu na Rivierze? Może jednak ma jakieś powody? Nie można nikogo potępiać. Powiedziała to nawet głośno tak, że starszek który właśnie opowiadał o swoich dawnych zasługach, wytrzeszczył zdziwione oczy.

— Ach nie ważne — uspokoiła go Alcja. Ja właściwie odpowiadałam swoim myślom.

Ale starszek jakby domyślając się o to były za myśli, spojrzal dyskretnie w stronę księcia Capablana.

— Tak — tak, to stara rodzina. Niepomyślnie bardzo. Mialem w swym banku z nim interesy.

— A pan mówi o księciu, — uśmiechnęła się Alcja i widząc, że rozmowa przybiera niebezpieczny obrót, przegnała się z emerytem i udala się do swego pokoju.

Była jednak zbyt wczesna by się położyć spać. Usiadła więc przy biurku, by napisać list do córki. Zdania są jednak niekiedy, nie o to jej jakos pisanie. Ciepłe powracały myśli uparte i kręte w jej głowie.

Czemu się lekka tego człowieka? Przecież nie zrobił jej nic złego i nawet nie zwrócił na nią uwagi!

A jednak... Myśli ciągle wracały do niego, jakby by pochwytywał w niewolę. Napisała więc w liście do córki tylko to, co jest najważniejsze, mianowicie, że caule się dobrze, znajomego z Parvę odwiedziła do sanatorium gdzie się leczyciwała, teraz jest nieco smutna. Sądzi jednak, że kuracja tej ostatnio dobiega już końca, i że wróci do Ameryki.

Zdecydowała, że ten postać niezwyciężyła jak w przedzi. Za dwa dni — tak będzie najlepiej.

— Czyżbym się lekka? — zadala sobie to kłopotliwe pytanie.

— Nie lekam się niczego!

Wzięła list do koperty i zasugerowała. Zadzwoili na służącego i oddala list, polecając go wysłać. Teraz poczuła się jeszcze bardziej samotniejsza.

Jakby uciekając z samotnego pokoju wyszła na balkon wstąpiła wysoko nad morzem. Ponad brzegiem wspaniale hen — błyszczały tysiące światełek. A od stóp hotelu aż w dal niezmierną rozpiętością się, cieniejące szafrowo morze, i łączyło się tam gdzieś na horyzoncie z szalirzem nieba, wybitego gwiazdami. Jakby było robnymi gwiazdkami przybite do tej wielkiej tajemniczej morsa.

Nad brzegiem chyliły się wysmukłe palmy, nieruchome prawie w bezwietrznym majestacie wieczoru. W miniaturowym porcie turystycznym drzemali wspaniali jachty milionerów. Z dala poruszała się ciekawo jacht Huklnów. Dobrze, że ich tu jeszcze nie spotkała. Miał tak dość Amerykanów. Europejczycy to jednak inni ludzie.

Wspomniała z rozczepieniem Szymona. Co tam błędnak przabla samotnie w szpitalu? Nawet go od siebie nie wolno. Niechaj wraca jak najprędzej do zdrowia.

I znów myśli powracała uparte do swej tajemniczego księcia. Narzwała go „młodym księciem” jest bardzo piękny, to prawda, i snowno oczy jakby wypływały z oczu go w mroku nocy.

I chwiała jej się to tam od brzegiem maza 9441 wysmukły, ramienny, jakby zastuchany w szmerze to-

WTOREK, 15 SIERPNIA

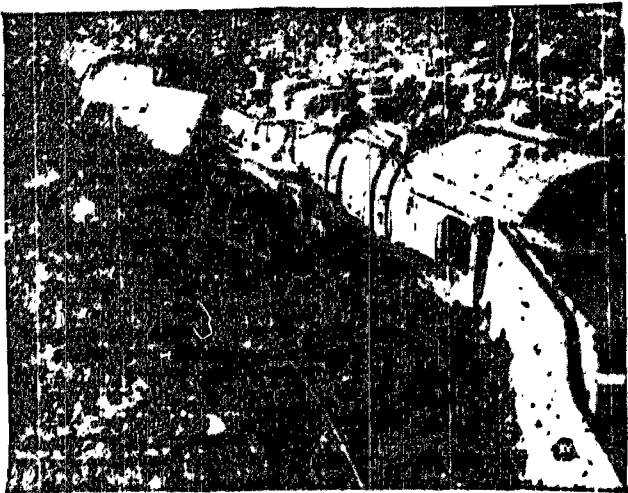
- Warszawa i (Rzesza)
i inne Rozgłośnie Polskie.
- 7.00 Sygnal czasu, północ „Bogurodzice” w wykonaniu chóru chóru Polaków
 - 7.05 Piosenki i muzyka (kontynuacja) — piosenki
 - 7.30 Dzień dobry — muzyka dla młodzieży
 - 7.50 Dzień dobry
 - 8.15 Piosenki i piosenki
 - 8.30 Piosenki i piosenki w wykonaniu orkiestry symfonicznej im. Chopina — z Łodzi
 - 8.45 Wiedomości gospodarskie
 - 9.00 Wiedomości gospodarskie
 - 9.10 Wiedomości gospodarskie
 - 9.20 Wiedomości gospodarskie
 - 9.30 Wiedomości gospodarskie
 - 9.40 Wiedomości gospodarskie
 - 9.50 Wiedomości gospodarskie
 - 10.00 Wiedomości gospodarskie
 - 10.10 Wiedomości gospodarskie
 - 10.20 Wiedomości gospodarskie
 - 10.30 Wiedomości gospodarskie
 - 10.40 Wiedomości gospodarskie
 - 10.50 Wiedomości gospodarskie
 - 11.00 Wiedomości gospodarskie
 - 11.10 Wiedomości gospodarskie
 - 11.20 Wiedomości gospodarskie
 - 11.30 Wiedomości gospodarskie
 - 11.40 Wiedomości gospodarskie
 - 11.50 Wiedomości gospodarskie
 - 12.00 Wiedomości gospodarskie
 - 12.10 Wiedomości gospodarskie
 - 12.20 Wiedomości gospodarskie
 - 12.30 Wiedomości gospodarskie
 - 12.40 Wiedomości gospodarskie
 - 12.50 Wiedomości gospodarskie
 - 13.00 Wiedomości gospodarskie
 - 13.10 Wiedomości gospodarskie
 - 13.20 Wiedomości gospodarskie
 - 13.30 Wiedomości gospodarskie
 - 13.40 Wiedomości gospodarskie
 - 13.50 Wiedomości gospodarskie
 - 14.00 Wiedomości gospodarskie
 - 14.10 Wiedomości gospodarskie
 - 14.20 Wiedomości gospodarskie
 - 14.30 Wiedomości gospodarskie
 - 14.40 Wiedomości gospodarskie
 - 14.50 Wiedomości gospodarskie
 - 15.00 Wiedomości gospodarskie
 - 15.10 Wiedomości gospodarskie
 - 15.20 Wiedomości gospodarskie
 - 15.30 Wiedomości gospodarskie
 - 15.40 Wiedomości gospodarskie
 - 15.50 Wiedomości gospodarskie
 - 16.00 Wiedomości gospodarskie
 - 16.10 Wiedomości gospodarskie
 - 16.20 Wiedomości gospodarskie
 - 16.30 Wiedomości gospodarskie
 - 16.40 Wiedomości gospodarskie
 - 16.50 Wiedomości gospodarskie
 - 17.00 Wiedomości gospodarskie
 - 17.10 Wiedomości gospodarskie
 - 17.20 Wiedomości gospodarskie
 - 17.30 Wiedomości gospodarskie
 - 17.40 Wiedomości gospodarskie
 - 17.50 Wiedomości gospodarskie
 - 18.00 Wiedomości gospodarskie
 - 18.10 Wiedomości gospodarskie
 - 18.20 Wiedomości gospodarskie
 - 18.30 Wiedomości gospodarskie
 - 18.40 Wiedomości gospodarskie
 - 18.50 Wiedomości gospodarskie
 - 19.00 Wiedomości gospodarskie
 - 19.10 Wiedomości gospodarskie
 - 19.20 Wiedomości gospodarskie
 - 19.30 Wiedomości gospodarskie
 - 19.40 Wiedomości gospodarskie
 - 19.50 Wiedomości gospodarskie
 - 20.00 Wiedomości gospodarskie
 - 20.10 Wiedomości gospodarskie
 - 20.20 Wiedomości gospodarskie
 - 20.30 Wiedomości gospodarskie
 - 20.40 Wiedomości gospodarskie
 - 20.50 Wiedomości gospodarskie
 - 21.00 Wiedomości gospodarskie
 - 21.10 Wiedomości gospodarskie
 - 21.20 Wiedomości gospodarskie
 - 21.30 Wiedomości gospodarskie
 - 21.40 Wiedomości gospodarskie
 - 21.50 Wiedomości gospodarskie
 - 22.00 Wiedomości gospodarskie
 - 22.10 Wiedomości gospodarskie
 - 22.20 Wiedomości gospodarskie
 - 22.30 Wiedomości gospodarskie
 - 22.40 Wiedomości gospodarskie
 - 22.50 Wiedomości gospodarskie
 - 23.00 Wiedomości gospodarskie
 - 23.10 Wiedomości gospodarskie
 - 23.20 Wiedomości gospodarskie
 - 23.30 Wiedomości gospodarskie
 - 23.40 Wiedomości gospodarskie
 - 23.50 Wiedomości gospodarskie
 - 24.00 Wiedomości gospodarskie

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Katastrofy lotnicze i kolejowe Stara melodia. Radość w Holandii.



Widok katastrofy lotniczej, która wydarzyła się w miejscowości Woodland Beach w St. Zjednoczonych. W parę chwil po starcie samolot, wskutek uszkodzenia silnika, musiał lądować przymusowo na podwórzu bungalowu. Na zdjęciu strząskany samolot.



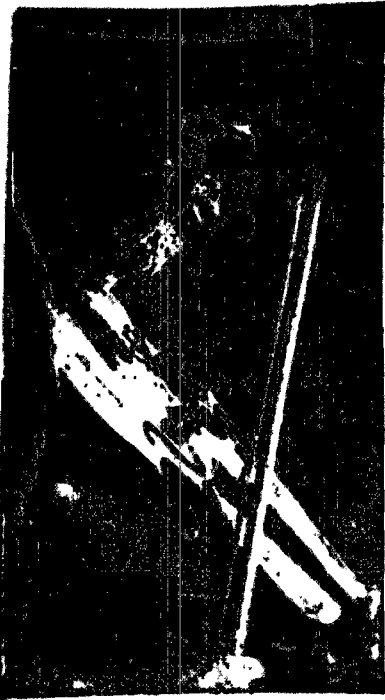
Widok katastrofy kolejowej pociągu osobowego w stanie Arizona, obok wielkich kamionów. Około 80 osób zostało rannych.

**Koła ZOR hartują wiarę, honor i werność
Polaka-rycerza obywatela i chrześcijanina**

Katastrofalny wylew rzek.



Fragm. z katastrofalnego wylewu rzek w stanie Virginia (St. Zjednoczone). Woda na fale uniosła samochód, którego kierowca zdołał się uratować.



Sierżpek z przejęciem wygrywa melodię, której nauczył się w dzieciństwie.

**ŚPIARNOŚCIĄ, MOCĄ STALI
MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRALI**



**WYKONANA PRZEZ KOLEJ I WIELKIE
DOKŁADNOŚĆ**

63. 7

Najprzyjemniejszy ciężar.



Robotnik fabryki sztucznego lodu uśmiecha się z zadowolenia, że podczas upałów może chłodzić się przy pracy.



Grupa kobiet holenderskich w swych regularnych strojach objawia żywą radość na wieść o narodzinach drugiej córki kr. Juliany holenderskiej.

Kłeska posuchy w St. Zjednoczonych



Kłeska posuchy nawiedziła stan Long Island w St. Zjednoczonych. Cały rok tygodni nie spadła ani kropla deszczu, powodując całkowite zmieszanie plonów. Na zdjęciu — wymowny, a jakżeż wzruszający obrazek rodziny farmera na wyschniętej farmie, waga siły ręce do niebios, modlącej się o błogosławioną deszcz.

80-letni jubileusz Knuta Haasana



W tych dniach obchodni swój 80-letni jubileusz urodzin najwzrostszy wędrowny górsz norweski Knut Haasana. Na zdjęciu — Knut Haasana w otoczeniu żony (na prawo) i córki, na ganku swego domu w Nørholm w Norwegii.

**Żadna dziedzina życia gospodarczego nie daje tyle korzyści,
tyle możliwości dodatnich, co silna marynarka wojenna.**